

V sesja Woj. Rady Narodowej

W dniu 30 września 1958 r. o godz. 9 w sali konferencyjnej Prezydium WRN w Gdańsku, ul. Okopowa 21-25 — odbędzie się V zwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej z następującym porządkiem obrad:

- 1) Informacja Prezydium WRN o bieżących pracach Prezydium w okresie międzyseesyjnym oraz o realizacji uchwał podjętych na poprzednich sesjach.
- 2) Zatwierdzenie regulaminów pracy Komisji Wojewódzkiej Rady Narodowej (Rolnictwa i Leśnictwa, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz Handlu, Przemysłu i Rzemiosła).
- 3a) Perspektywa budownictwa mieszkaniowego na lata 1958 — 1965 w woj. gdańskim.
- b) Stanowisko Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej WRN.
- c) Dyskusja i podjęcie uchwał.
- 4) Korekta podziału administracyjnego gromad.

Cytryny z Hiszpanii płyną do Gdańska

W br. CHZ „Rolimpex” zakupiła z granicy poważne ilości owoców południowych. Pierwszą „jaskółką” sezonu letniego będzie transport cytryn, który wiezie w swych ładowniach do Gdańska statek „KOPERNIK”.

Jak nas informuje p. ZIOLKOWSKI z gdańskiego Hartwiga, m-s „KOPERNIK” zawinie do portu w poniedziałek i niezwłocznie rozpocznie wyładunek. Pierwszą z zawartego kontraktu przesyłka pochodzi z hiszpańskiego portu Kartagena i składa się z 1000 skrzynek (ok. 550 ton). W myśli o pracownego przez POSTI rozdzielnia, Wybrzeże otrzyma z tego 19 ton.

Zgodnie z życzeniem „ROLIMPEXU”, dalsze transporty owoców również mają wynosić po ok. 500 ton, lecz będą przybywać częściej. W te gorące dni sezonu letniego otrzymamy z Hiszpanii łącznie 227 tys. skrzynek cytryn.

Dróżką morską sprowadzać będziemy owoce południowe także z Izraela i Hiszpanii. Do tych tradycyjnych dostawców przybyła obecnie Turcja. Tegoroczne kontrakty importowe są znacznie wyższe niż w latach ubiegłych. Już obecnie pierwszy sezon przekracza dwukrotnie zakupy zeszłoroczne.

W ślad za cytrynami przybędą pomarańcze. Podczas gdy cytryny ukażą się w sprzedaży z początkiem października — pomarańcze będziemy mogli kupować dopiero w listopadzie. (ette)

Mieszkańcy Helu uzyskają wreszcie szybkie połączenie kolejowe z Gdynią

Jak nas poinformował dyrektor Zdzisław Galicki z przedsiębiorstwa „Arka” — Min. Kolei uwzględnił wniosek Rady Przedsiębiorstw Połowych w sprawie uruchomienia na linii Gdynia — Hel specjalnego pociągu motorowego, który by dowoził pracowników do przedsiębiorstw połowych. „Arka” we Władysławowie i „Arka” na Helu.

Dyrektor Centralnego Zarządu Przewozów w Ministerstwie Kolei — Alfred Pieuch zapowiedział, że z dniem 1 stycznia do Helu będzie kursował pociąg motorowy i to dwa razy dziennie.

Połączenie to ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla obu przedsiębiorstw połowych, ale również dla mieszkającej ludności. Obecnie pociąg parowy przebywa trasą 75-kilometrową z Gdyni do Helu w ciągu 2 i pół godziny, a z Helu do

Odmówiono wiz

Rząd włoski odmówił bez żadnego uzasadnienia wydania wiz wjazdowych członkom zespołu opery pekińskiej, który miał odbyć tournée po Włoszech.

Dziennik Bałtycki

ROK XIV, NR 229 (4435)

PIĄTEK 26 WRZEŚNIA 1958 R.

Cena 50gr

10-tysięczniki w Szczecinie rozwój hutnictwa

Modernizacja i rozbudowa przemysłu ciężkiego

WARSZAWA (PAP). Kolegium Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego zatwierdziło projekt planu inwestycyjnego tego resortu na 1959 rok. Plan ten jest wiernym odbiciem tendencji rozwojowych przemysłu ciężkiego — resortu, który dziś zajmuje pierwsze miejsce w naszej gospodarce pod względem wartości produkcji, eksportu i zatrudnienia.

Trzy główne cechy charakteryzują ten plan. Pierwszą — fakt, że tylko 6 proc. nakładów skierowanych zostanie na budowę nowych obiektów przemysłowych. Przede wszystkim przewiduje się zakończenie już rozpoczętych inwestycji, rozbudowę istniejących zakładów, modernizację urządzeń oraz rozszerzenie parku

MOSKWA. W Wologdzie znaleziono książkę pt. „Rukowiedzenie w Gramatiku Sławienorostsijskiju” wydaną w roku 1706 w Amsterdamie. Jedyny znany dotychczas egzemplarz tego „białego kręka” znajduje się w Moskwie.

Książka napisana została z polecenia Piotra I przez Polaka — I. Kopeńskiego.

maszynowego. Drugą cechą planu jest przeniesienie znacznych środków finansowych na przemysł odgrywający poważną rolę w eksporcie. Trzecią — podciągnięcie tych przemysłów, które stanowią tzw. zaplecze (m. in. lożyskowy, odlewniczy, elektrotechniczny) zależy od nich sprawna działalność pozostałych fabryk zwłaszcza montażowych.

PERSPEKTYWY HUTNICZY

Podstawą rozwoju całego przemysłu maszynowego — hutnictwo, ma przed sobą olbrzymie perspektywy, przewiduje zwiększenie produkcji stali do 8,5 (8,8) mld. ton w 1965 r. Taki poziom produkcji osiągnie się przede wszystkim przez rozbudowę i budowę nowych obiektów w hutach im. Lenina i „Warszawa”. W przyszłym roku hutę te pochłonęły 75 procent nakładów inwestycyjnych, przeznaczonych na całe hutnictwo.

Już obecnie 42 proc. ogólnokrajowego eksportu stanowi eksport przemysłu ciężkiego (dla porównania — węgla stanowi 27 proc.). Jak stwierdził ostatnio minister tego resortu K. Zemałtis — „produkcję mamy już sprzedaną na kilka następnych lat”. Oczywiście, zmusza nas to do unowocześnienia, rozbudowy, do zwiększenia potencjału produkcyjnego naszych fabryk. Chodzi tu przede wszystkim o zakłady produkujące tabor kolejowy, statki, ciężkie maszyny.

WIĘCEJ STATKÓW

Przemysł okrętowy w następnej pięcioletce ma wyprodukować statki o łącznej nośności 1800 tys. ton.

W br. nasze stocznie wykonają statki o łącznej nośności 170 tys. ton. Przemysł ten przeżywać więc będzie również wielki rozwój. Na statki, które wyprodukujemy, czekają już zamówienia eksportowe. Toteż już w przyszłym roku przewiduje się m. in. zakończenie budowy drugiej pochylni stożni „Wulkan” w Szczecinie. Produkowane tam będą 10-tysięczniki. Rozbudowany zo

stanie także suchy dok stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Zwiększy się potencjał Stoczni Gdańskiej.

WIĘCEJ MOTOCYKLI

Przemysł ciężki z roku na rok zwiększa produkcję wyrobów na rynek. W przyszłym roku wartość jej wyniesie ok. 10-11 mld zł (w br. — 8 mld, w 1957 r. — ok. 5 mld zł. Tak dynamiczny rozwój nie może obyć się, rzecz jasna, bez nakładów inwestycyjnych. W przyszłym roku nastąpi więc m. in. rozbudowa kieleckich zakładów wyrobów metalowych i WFM, produkujących motocykle i pralki. Zostaną rozbudowane zakłady wytwarzające rowery, motocykle i części do nich.

Zakończona zostanie także inwestycja w fabrykach telewizorów w Warszawie i Gdańsku, a także w fabryce lamp kineskopowych (kineskopowych dla telewizorów) w Iwicznej.

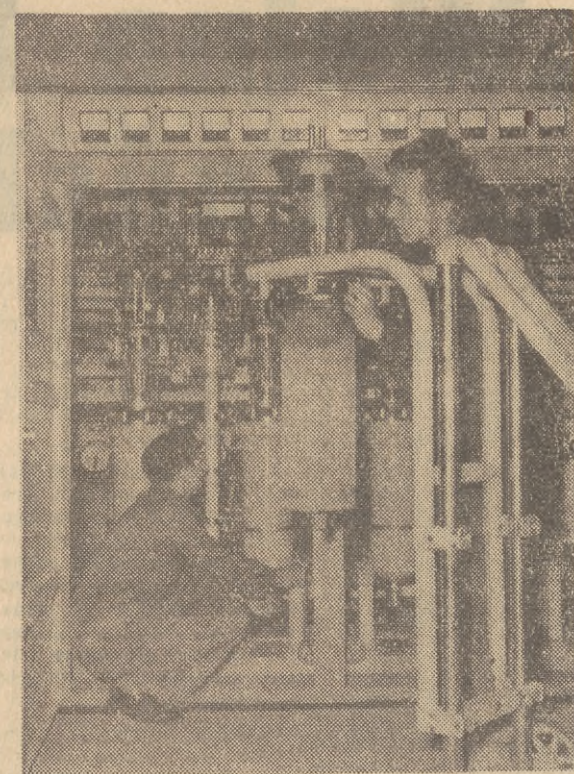
S. Lloyd:

W. Brytania »pragnie« wyciąć swe wojska z Jordanii

NOWY JORK (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Selwyn Lloyd, poparł stanowisko USA w sprawie kryzysu na Dalekim Wschodzie oświadczając, iż jedynym wyjściem z sytuacji jest „natychmiastowe zaprzestanie ognia”. Wyraził on nadzieję, że warszawskie rozmowy ambasadorów ChRL i USA przyniosą pomyślne rezultaty.

Z kolei minister Lloyd przeszedł do omówienia sytuacji na Bliskim Wschodzie stwierdzając, iż Wielka Brytania pragnęłaby wyciąć swe wojska z Jordanii możliwie jak najprędzej. Jednakże — zdaniem Selwyn Lloyda — na Bliskim Wschodzie nie nastąpiło je-

Rozbudowa Raszyna



W radiostacji centralnej w Raszynie trwają prace przy montażu nowego nadajnika, sprowadzonego z Czechosłowacji. Nowy nadajnik o mocy 300 KW będzie pracował razem ze starym nadajnikiem, którego moc wynosi 200 KW. Dzięki tak zwiększonej mocy (500 KW) radiostacja w Raszynie będzie nadawała program bez przerwy południowej znacznie zwiększając swój zasięg. Montaż lampy nadawczej w nowym nadajniku. Przy pracy st. technik Jerzy Dylewski i technik Włodzimierz Kowalski

CAF fot. Barącz

Bazy dla pocisków »Jupiter« we Włoszech

RZYM (PAP). Wielkie poruszenie włoskiej opinii publicznej wywołała wiadomość podana przez jedną z rozgłośni amerykańskich — „Columbia-Broadcasting System” — jakoby zawarte zostało ostatecznie wstępne porozumienie między rządami USA i Włoch w sprawie rozmieszczenia na terytorium włoskim wyrzutni dla pocisków balistycznych typu „Jupiter”.

Głównie jądrowe będą — zgodnie z zawartą umową, w wyłącznym rozporządzeniu wojsk USA. Jak oświadczył komentator radia amerykańskiego, pociski „Jupiter” zostaną w taki sposób rozmieszczone na terytorium włoskim, aby „jedna bomba wodorowa nie mogła zniszczyć więcej niż jeden pocisk”.

Krajowa narada rektorów

POZNAN. — W Poznaniu odbyła się krajowa narada rektorów i aktywów partyjnych wyższych szkół technicznych. Głównym tematem narady były sprawy współpracy kierownictwa uczelni z organizacjami partyjnymi oraz dyscypliny studiów.

Granaty i automaty na „Expo-58”

Pod ochroną kordonów uzbrojonej policji Soustelle zwiedzał wystawę światową

BRUKSELA (PAP). Takiego wyglądu nie miała jeszcze brukselska Expo i bodaj nigdy żadna z wystaw światowych. We wtorek od wczesnych godzin rannych wokół terenu wystawy zaczęły krążyć silne patrole policji pieszej i zmotoryzowanej na samochodach oraz motocyklach. U wejść stacjonowały w mundurach i w cywilu. Główną oś wystawy obsadził gęsty kordon policjantów w hełmach, grupa uzbrojona w pistolety maszynowe, w pozycji gotowej do strzału. Potężny kordon policji otoczył pawilon francuski.

Zatrzymano całkowicie ruch kolejek wystawowych — napaści i motorowej. Pawilon Francji, jak gdyby nie wystraszony żywym kordem w granatowych mundurach, zamknął jeszcze ściśle pierścieniem stalowej barier, specjalnie na ten cel sporządzonej. Policjanci wdrapali się nawet na wyniosły maszt pawilonu i stamtąd wycelowali pistolety maszynowe w dół na wszelki wypadek.

O godzinie 10 mikrofony wystawy wezwały publiczność do opuszczenia głównego placu Expo, tj. miejsca, gdzie znajduje się pawilon francuski. Tych spośród zwiedzających, którzy nie wykazywali specjalnego pośpiechu, przynaglała dość bezceremonialnie policja. Wywołało to kilka drobnych incydentów, połączonych z ostrą wymianą zdań.

O godzinie 11 na placu niedoświadczonej ofiary niedawnego

30 ZABITYCH
OGROMNE
ZNISZCZENIA

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Abisynii

KAIR (PAP). W abisyńskiej prowincji Godzam miało miejsce katastrofalne trzęsienie ziemi. Około 30 osób poniosło śmierć. Silne wstrząsy podziemne spowodowały ogromne straty. Na miejsce katastrofy przybyli z Addis Abeby funkcjonariusze państwowi, aby oszacować rozmiary zniszczeń i zorganizować pomoc dla poszkodowanych.

Grad ołtamiów z »Polarisa«

NOWY JORK (PAP). — W środę dokonano w bazie na przylądku Canaveral próby wyrzucenia pocisku typu „Polaris”. Pocisk unosił się na wysokość 600 metrów i wybuchł w powietrzu. W odległości 5 kilometrów od bazy Canaveral spadł deszcz wielkich ołtamiów rakiet.



WASZYNGTON. — Departament Stanu podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone nie zamierzają uznać utworzonego ostatnio tymczasowego rządu algerskiego.

Kolejne spotkanie ambasadorów ChRL i USA

WARSZAWA (PAP). Kolejne spotkanie ambasadorów ChRL i USA, które rozpoczęło się dnia 25 bm. o godz. 15 w pałacu Myślewickim w Warszawie trwało do godz. 16.40. Po zakończeniu rozmów ambasadorowie oświadczyli, że następne spotkanie odbędzie się we wtorek 30 bm.

Pod ochroną kordonów uzbrojonej policji Soustelle zwiedzał wystawę światową

zamachu. Jego właśnie osoba wymagała widocznie aż takiej ochrony. W tłumie, w którym jest wielu zwiedzających z Francji, rozlegają się śmiechy.

Tarzan na Malajach

DELHI. Robotnicy pracujący w dżungli w pobliżu Sungei Patani (północne Malaje) — jak podaje dziennik „Singapore Standard” — zauważyli półdzikiego kilkunastoletniego chłopca w towarzyszeniu matki, która podawała mu banany. Zarówno matka jak i leśny chłopiec nie zdradzali lęku na widok ludzi. Chłopiec porozumiewał się ze swą opiekunką przy pomocy niezrozumiałych dźwięków.

Nie wracać do złych tradycji

Od znanego nam inżyniera - architekta, ukrywającego się pod kryptonimem „Zdumiony”, otrzymaliśmy list, całkowicie solidaryzujący się z naszym stanowiskiem w sprawie projektu budowy hali widowiskowej w Sopocie. Oto treść listu:

Sadzę, że nikt nie może odmówić słuszności argumentom „Dziennika” w sprawie budowy hali widowiskowej w Sopocie. Powzięcie tego rodzaju decyzji można chyba przypisać tylko jakiemś nieporozumieniu lub zupełnemu braku znajomości warunków, w jakich bytują mieszkańcy trójmiasta. Społeczeństwo miało nadzieję, że okres tego rodzaju budownictwa minął już bezpowrotnie, tymczasem widać, iż są czynniki, które nawracają do złych tradycji.

Budowa obiektu za tę olbrzymią sumę po to, aby wykorzystać go kilka razy do roku, wydaje się w naszych warunkach czymś już jatkowo absurdalnym. Można chyba mieć nadzieję, że „Dziennik Bałtycki” nie porzucił na jednym artykule protestacyjnym, lecz będzie prowadził akcję aż do przekonania odpowiedzialnych za tę decyzję czynników, że czas zacząć kierować się realizmem gospodarczym. Jeżeli już te pieniądze mają być wydane na budownictwo dla celów kulturalnych, — to budować gmach dla opery lub teatru, a nie jeszcze jedną halę. Tych mamy dosyć na Wybrzeżu.

Zdumiony

„Wolna Europa” i... gdańskie POM-y

Zmiany, jakie zaszły w okresie popaździernikowym w całej naszej gospodarce, objęły również jeden z najbardziej niewłaściwych punktów rolnictwa — Państwowe Ośrodki Maszynowe. Nie jest dziś dla nikogo tajemnicą, że w ubiegłych latach działalność POM-ów kosztowała państwo grube miliony, a jej efekty były niewspółmiernie niskie w stosunku do złożonych nakładów. Jest więc rzeczą jasną, że POM-y, które ongiś wykonywały gros prac w spółdzielniach produkcyjnych, musiały w nowych warunkach zrehabilitować swą działalność, aby zapewnić sobie podstawy dalszej egzystencji.

PROBLEM nr 1, który przez długi czas spędzał sen z oczu kierowników POM-ów, była kwestia osiągnięcia rentowności. Aby uzmysłowić sobie sytuację POM-ów w roku 1956, wystarczy przypomnieć, że ciążyły na nich straty, wynoszące blisko 55 mln. złotych.

CO DALEJ?

W OBEC trudnego położenia w pierwszym okresie po Październiku, POM-y zaczęły gorączkowo szukać środków wyjścia z impasu, w jakim się znalazły. Przede wszystkim postanowiły wysłać szerzej i mechanizację na wiesi i przystosować ją do potrzeb indywidualnych gospodarstw rolnych. Z drugiej strony — zwróciły

baczniejszą uwagę na rozbudowę swoich warsztatów remontowo-naprawczych, rozbudowę transportu dla celów rolnictwa i leśnictwa, uruchamianie produkcji drobnych sprzętów rolniczych, części do maszyn itp.

Tak pomyślana działalność POM-ów miała z czasem zapewnić im rentowność, zwiastując jej silniejszą wsi. Czy ten wielki eksperyment gospodarzy naszych POM-ów spełnił swe zadanie? Czy POM-y stanęły dziś mocniej na nogach i lepiej zaspokajają potrzeby rolnictwa?

O jakąś generalną ocenę trudno się jeszcze pokusić, gdyż zbyt krótka jest ich praca w nowych warunkach. Śmiemy jednak twierdzić, że POM-owski eksperyment zdaje już dziś egzamin, więcej — rokując duże nadzieje na przyszłość.

Gdańskie POM-y przeszły na rozrachunek gospodarczy od 1 lipca 1957 r. Pierwszy rok gospodarki na nowych zasadach przyniósł nadszpedzowane wyniki. W 1956 roku, kiedy to w całym kraju zmniejszony został do 33,30 proc. a więc jeden krok został już postawiony, drugi przyniesie dalsze rezultaty, bo — jak wskazują wszystkie znaki na niebie i ziemi — w bieżącym roku straty przez koczowniczość zmniejszą się do 4 mln. złotych. Rentowność, która stała się niewątpliwie jednym z zasadniczych celów gdańskich POM-ów, przestaje być wreszcie odległym, iluzorycznym punktem, skoro już w przyszłym roku bilans zostanie wyrównany.

CO SIĘ NIE PODOBA „WOLNEJ EUROPIE”

WYDAJE się, że ta zaradność i zapobiegliwość POM-ów, które z jednej strony czynią wysiłki, by jak najszybciej iść na wiesi z mechanizacją, a z drugiej strony szukają sposobów osiągnięcia szybkiej rentowności, powinna zaskłaniać na pełne uznanie. Inaczej sądzą jednak niektórzy nasi „przyjaciele” z „Wolnej Europy”, którzy, owszem, przyznają rację, że jeśli idzie o skuteczną walkę POM-ów z deficytowością, ale wysuwają za to inny argument, mający zdyskredytować POM-y. Oto np. w ub. miesiącu w kolejnej audycji z cyklu „Oczami wolnego chłopca” p. Michał Lasota usiłował nas przekonać, m. in. na przykładzie woj. gdańskiego, że POM-y nie mają racji bytu, gdyż służą wszystkim, tylko nie mechanizacji rolnictwa.

„POM-y nie spełniają swoich zadań w rolnictwie” — wołał p. Lasota, lecz szybko zreflektował się widząc, że dodał zaraz — a w każdym bądź razie już nie w rolnictwie indywidualnym.

O co chodzi „Wolnej Europie”? Jakimi argumentami operuje?

„Wolna Europa” ma pretensje do POM-ów za ich uboższą działalność: za to, że ciążą im używane są do transportu, że więcej uwagi niż poprzednio poświęcają remontom, że produkują artykuły nie mające rzekomo nic wspólnego z rolnictwem. Szczególnie uwziął się p. Lasota na POM-y w naszym województwie, nie stawiając na nich przyszłościowej suchej nitki. „Działalność gdańskich POM-ów w walce z deficytem” — twierdzi on — polega prawie wyłącznie na... transporcie miejskim, na przykład na transporcie gruzu...” (?)

JAK JEST W RZECZYWISTOŚCI?

NIE wiemy, kto udzielił p. Lasocie tak „dokładnych” informacji — wiemy natomiast, że z prawdą niewiele mają one wspólnego. P. Lasota nie omylił się, twierdząc, że ciążą POM-ów używane są do transportu, tylko zapomniał o tym, iż wywózka gruzu zajmuje się transportem miejskim, a nie POM-y.

Te ostatnie bardzo chętnie zajmują się transportem, zwłaszcza w sezonie letnim, kiedy skłóca się prace polowe w gospodarstwach. Jest to jednak działalność związana z jakimś błądź spór z rolnictwem i po-

lega na transporcie materiałów budowlanych dla gospodarstw rolnych, zwłaszcza buraków do cukrowi, czy wywożeniu drzewa z lasów.

Zasadniczą uwagę POM-ów nie koncentruje się jednak na transporcie. W r. 1956, który — jak wiadomo — był najtrudniejszym okresem dla POM-ów — udział transportu wynosił 46,6 proc., a ponad 53 proc. przypadło na prace polowe w rolnictwie. W następnym roku wskaźnik prac polowych znacznie się zwiększył kosztem transportu i wynosił już 62,1 proc. Nie ulega wątpliwości, że w bież. roku nastąpi dalszy wzrost udziału prac polowych w rolnictwie.

„Wolna Europa” rozdziera szaty i biada, że POM-y nie wykonują swoich zadań w rolnictwie, zwłaszcza w indywidualnym. Chcielibyśmy tu przypomnieć, że tylko w ub. roku POM-y wykonywały w gospodarstwach indywidualnych prace obejmujące 67.330 ha przeleżeniowych, przy czym procentowo wyglądało to tak: spółdzielnie produkcyjne — 12,7 proc. wszystkich prac, gospodarstwa indywidualne — 40,3 proc., PGR-y — 47 proc. Jak z tego widać — kiepskich informatorów ma „Wolna Europa”. I po co się ośmieszacie podawaniem bzdur wyssanych z palca...

PRĄDKI SA TEŻ POTRZEBNE

WARTO przy okazji poświęcić kilka słów dwóm innym dziedzinom — remontom i produkcji. Wbrew obawom „Wolnej Europy” działalność remontowa gdańskich POM-ów rozwija się coraz pomyślniej. Remontują one nie tylko maszyny i narzędzia rolnicze, ale z równym powodzeniem naprawiają na wsi uszkodzone np. sieci elektryczne, silniki, remontują pompy, a nawet — wiercą studnie.

W roku 1956 remonty przyniosły POM-om 2.141 tys. zł wpływu, w następnym roku suma ta wzrosła do 3.664 tys. zł, a bieżący rok — sądząc po dotychczasowych wynikach — przyniesie około 16 mln. złotych wpływu.

Już same te liczby wskazują na dynamiczny rozwój usług remontowych POM-ów. Usługi te są jak najbardziej potrzebne naszym rolnikom i dlatego POM-y czynią będą wszystko, by jeszcze lepiej zaspokajać w tej dziedzinie potrzeby wsi.

POM-y, a raczej samodzielne zakłady produkcyjne — naprawcze, znajdujące się w Elblągu, Gdańsku, Starogardzie i Lęborku, zajmują się również produkcją różnego rodzaju części do maszyn oraz artykułów żelaznych potrzebnych rolnictwu.

Zakład w Gdańsku rozpoczął np. produkcję kulturowców (pierwsza partia — 120 sztuk została już przekazana do sprzedaży), a baza remontowa w Malborku produkuje tak potrzebną dla rolników żuławskich siatkę ogrodzeniową. Niezależnie

Ponad 100 stypendiów zakładowych zadeklarował przemysł dolnośląski

WROCŁAW (ZAP). Wroclawski Br. Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich we Wrocławiu wyśtawiała do wszystkich większych zakładów przemysłowych oraz rad narodowych i innych instytucji apel o fundowanie stypendiów zakładowych dla studentów wyższych uczelni wrocławskich. Apel spotkał się z bardzo przychylnym oddźwiękiem i już obecnie Rada Okręgowa ZSP dysponuje deklaracjami na przeszło 100 stypendiów w wysokości od 600 do 1000 zł mies. Regulamin stypendiów przewiduje odbywanie przez stypendystów corocznych praktyk w danym zakładzie, a po ukończeniu studiów przeprowadzanie okresu odpowiadającego okresowi pobierania stypendium.

od tego warsztaty POM-owskie wykonywały już ok. 2 tys. wozów, przeznaczonych głównie dla rolników indywidualnych.

To są niewątpliwie trwałe osiągnięcia POM-ów, które, nie tracąc z oczu zasadniczego celu — mechanizacji rolnictwa — wykorzystują swe rezerwy produkcyjne na uboczną działalność, niemniej ważną dla naszej wsi.

Radio „Wolna Europa” stara się tego nie dostrzegać i usiłuje nas przekonać, że POM-y są niepotrzebne. „POM-y produkują lodówki” — woła gromko p. Lasota na falach eteru. A dla czego by nie miały produkować, jeśli mają ku temu możliwości? — pytamy się uprzejmie. Czy zamożniejsze mu chłopu nie wolno kupić lodówki? W naszym województwie POM-y nie produkują lodówek, ale w najbliższym czasie np. zakład w Elblągu zamierza uruchomić dodatkowo produkcję pralek tak poszukiwanych na wsi.

W pracy POM-ów jest na pewno wiele jeszcze niedomagań, nie wszystko może „gra” jak powinno, ale mimo to trzeba powiedzieć z całym obiektywizmem, że POM-y w nowych warunkach coraz lepiej spełniają swe zadania w rolnictwie, co niniejszym komunikujemy redakcji „Wolnej Europy”.

Rajmund Bolduan

* 146 tys. zwiedzających * 4,5 mld zł obrotów Pomyślny bilans Jesiennych Targów Krajowych (Od własnego korespondenta)

W środę o godz. 18 po raz ostatni zamknięto bramy terenu MTP. Targi Krajowe „Jesień 1958” zostały zakończone. Wczoraj o godzinie 17 odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o wynikach targów. Jakże uwagi nasuwają się na marginesie zakończenia Targów?

Mieszkańców Wybrzeża zainteresuje niewątpliwie wiadomość, że w cyfrowym zestawieniu zakupów dokonanych podczas Targów, województwo gdańskie uplasowało się na trzeciej pozycji. Na czele tabeli znajduje się woj. katowickie z 578.400 tysiącami złotych, drugie miejsce przypadło stolicy — 546.663 tys. złotych, wreszcie Gdańsk — 299.906 tys. A więc blisko 300 milionów złotych wydatkowano na poprawę zaopatrzenia rynku Wybrzeża.

Pierwszy śnieg w Niemczech

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, wczoraj w górach Fichtelgebirge (NRD) spadł pierwszy śnieg w czasie tegorocznej jesieni. Temperatura wynosiła nieco powyżej zera, płatki śniegu stopniały natychmiast. Śnieg spadł dwa tygodnie wcześniej niż zwykle.

Wśród około 450 kierowników stoisk, reprezentujących ponad 1700 wystawców, biurowo handlowe Targów przeprowadziło ankietę: z odpowiedzi wynika, że na przykład uczestnictwo w najbliższych targach wiośnianych wzrosło o około 40 proc. Powiększy się tak teren Targów jak również ilość wystawców i asortyment wystawianych artykułów.

Według informacji podanych dziennikarzom na konferencji, zakupy poczynione przez hurt i detal podczas Targów Jesiennych, w poważny sposób będą rzutowały na sytuację rynkową. Zobaczmy, czy sprawdzą się obietnice handlowe. Oby stało się to jak najprędzej. Gdańsk będąc na trzeciej pozycji powinien to odczuć szczególnie mocno. I wreszcie na zakończenie ostatnia cyfra: Targi zwieździły ponad 146 tys. osób.

A. Bajkowski

SPORT. Polonia »egzaminuje« Flotę

Przygotowujący się do walki o wejście do II ligi lider tegorocznych rozgrywek mistrzowskich ligi okręgowej — Flota Gdynia wypróbowała wczoraj swoje siły w spotkaniu z gdańską Polonią. Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii 3:2 (2:0).

POLONIA: Paprotny, Kurpanik, Kula, Kobylski, Gręboski, Cirkocki, Brzeziński, Łudziński, Typek, Langner, Kobylski (Krzan, Labud).

FLOTA: Gajda, Burzyński, Olszowski, Rakowski, Filipiak, Bordo, Jaglarz, Wiśniewski, Jontek, Szmidtowski, Kaczmarek. Spotkanie prowadził sędzia Felic.

Wczorajszy egzamin Floty przed oczekującymi ją walkami o awans do II ligi trudno uważać za udany. Grająca na zwolnionych obrotach Polonia obnażyła bezłotność wszystkie braki w grze zespołu gdynińskiego. A było ich trzeba do przynajmniej jednego. Forma jaką zdemontowali nam wczoraj wojskowi na pewno nie może napawać optymizmem. Obserwując grę zawodników Floty poczytaliśmy na liście ataku nie można było właściwie dopatrzeć się ani jednego jasnego punktu. Pod adresem linii defensywnych trzeba by wysunąć jeden podstawowy zarzut — niedokładność podań. Przyjęty przez nią system „był dalej od własnej bramki” nie tylko nie wyjaśniał groźnych sytuacji, ale również nie daje napastnikom żadnych szans otrzymania piłki.

Wczoraj większość spied pod bramką Floty powstała właśnie z winy samych obrońców wojskowych. Te same uwagi dotyczą w równym, a nawet jeszcze większym stopniu obu pomocników. Zaden z nich nie spełniał wczoraj swojej roli przy zawiązywaniu akcji ofensywnych swojej drużyny. Największą jednak pretensję można mieć do gry ataku. Tutaj już naprawdę nie nie wychodziło. Brak jakiegokolwiek myślenia w ataku ofensywnym, rażąca wprost niedokładność podań, całkowita niemal nieumiejętność wychodzenia na pozycje i niedyspozycja strzałow — to największe wady napastników Floty.

U podstaw tych wszystkich błędów wojskowych leży z całą pewnością, nie trudno było to zauważyć wczoraj, bardzo poważne braki w wyszkoleniu technicznym z zwłaszcza w oparciu o piłkę przez poszczególnych zawodników. I wydaje nam się, że czas dzielący od pierwszego spotkania z Polonią w głównej mierze poświęcić właśnie na indywidualną pracę z poszczególnymi piłkarzami.

Polonia wykorzystala ten mecz głównie na wypróbowanie swych młodych piłkarzy. Cała trójka — Brzeziński, Krzan, Labud — strzelała zupełnie dobrze kolejną próbę i wydaje się, że już wkrótce Polonia będzie miała z nich pociechę.

Branki we wczorajszym meczu zdobyli: dla Polonii Kobylski, Brzeziński i Typek, a dla Floty Górny i Jaglarz z rzutu różnego.

Obawy o zatonięcie »Axeline Brodin« nie było

— stwierdza kpt. Wilhelm Koerner

We wczorajszym numerze „Dziennika” donosiliśmy o rzadko spotykanym wypadku silnego przechyłu statku szwedzkiego „Axeline Brodin” podczas manewrowania w porcie gdyńskim, który spowodowany został złym roztrymowaniem węgla w ładowniach. W wyniku przesadzonej informacji podaliśmy, że jedynie oparcie się statku o nabrzeże uchroniło go od stracenia równowagi i ew. zatonięcia.

Po przeczytaniu naszej notatki dowiedzieliśmy, że „Axeline Brodin” kpt. Wilhelm Koerner zwrócił się do redakcji za pośrednictwem Agencji Morskiej autorytatywnie za przeczając, że ani przez moment jego statku nie groziło niebezpieczeństwo zatonięcia. Przede wszystkim statek przechylił się nie więcej jak o 15 st., a nabrzeże nie musiało go podtrzymywać, chociaż o nie się opierał faktycznie burtą. Nie było również najmniejszej paniki wśród załogi i robotników portowych.

Po prostu statek szwedzki w czasie przeholowywania z nabrzeża duńskiego do nabrzeża holenderskiego do dalszą partię węgla, pod ciężarem 8 tys. ton węgla, że rozmięszczonego w ładowniach i zsypanego na prawą burtę, nieco się przechylił. O błahości wypadku świadczy fakt, że statek — po interwencji brygad portowych — już po pół godziny wrócił do całkowitej stateczności. Kapitan szwedzki ponadto wyjaśnia, że niedokładny załadunek węgla nastąpił nie z winy niedopatrzenia pierwszego oficera statku.

„Axeline Brodin” po załadunku dalszych 4,5 tys. ton węgla za 2 dni wypłynęła z Gdyni. Statek stał w porcie trzy tygodnie, najpierw wydławując rudę, a następnie ładując węgiel.

(ws)

»Od Tereski do Andrzejka«

KRAKÓW (PAP). Opakowanie ma formę koperty. Datownik wskazuje dzień imienia, adresy zaś brzmią: Do grzesznego Rysia w Krakowie. „Od małej Tereski w Poznaniu” itp. Tak pomyślowo opakowana jest czekolada, która wypuściła na rynek krakowski zakład przemysłu cukierkowego „Wawel”. Inne ostatnie no wości ZPC „Wawel” to cukierki „Cola”, czekolada „Bajo-Bongo”, słoje herbatniki „Wielkie” itp.

Murzyni wracają na Jamajkę

LONDYN (PAP). W wyniku rasistowskich ekscesów w Wielkiej Brytanii, szereg rodzin murzyńskich postanowiło powrócić na Jamajkę. W środę z Londynu odpłynęło 250 osób, głównie kobiet i dzieci odesłanych przez ojców rodzin, których w Wielkiej Brytanii zatrzymuje jeszcze na pewien czas praca.

Polskie wódki piją chętnie na całym świecie Piwo żywieckie podbiło Amerykę

Droga morską rokrocznie eksportujemy tysiące hektolitrow polskich wódek do bardzo wielu krajów świata. Największym powodzeniem za granicą cieszy się polska wyrobowa, następnie wisniówka, żubrówka, gniły i rozmaite rodzaje likierów: jak cherry — brandy i cacao-choix.

Polskie wódki droga morską płyną do Anglii, Finlandii, Brazylii, USA, Islandii, Australii, Danii, Holandii, Belgii, a nawet do Izraela, w którym oficjalnie wódki się nie pije. Tyko w IV kwartale wyeksportujemy do Anglii — 150 hektolitrow polskich wódek, do Finlandii 125, Brazylii 80, USA — 70 i Islandii — 60 hektolitrow. Eksport polskiego piwa należy do najnowszych osiągnięć „Rolimpexu”. Piwo żywieckie w krótkim czasie dosłownie podbiło Stany Zjednoczone, a ostatnio zaczyna również wchodzić na rynek kanadyjski. Tyko w IV kwartale statki zabiły do USA 540 hektolitrow piwa żywieckiego.

(ws)

Technik musi być ekonomistą

»Biały węgiel« jest opłacalny

POŻYTEK, jaki odniosłem z wertowania tej broszury, był taki sam, jaki bym osiągnął wpatrując się w arabski tekst Koranu. To znaczy żaden. Na poprawę mego samopoczucia nie wpływał bynajmniej fakt, że skąpy tekst pisany był po polsku, gdyż tonął on w powodzi wzorów. Wszystkie litery alfabetu łacińskiego i greckiego oraz symbole matematyczne pięły się schodkami w górę i spływały kaskadami poniżej normalnego wiersza drukarskiego. Nie mieściły się w nim wyraźnie.

Ta praca została napisana na pewno nie dla laika,

jakkolwiek wnioski z niej wypływające z pewnością w jakimś stopniu odczuje każdy z nas.

Zainteresowałem się tą broszurą z dwóch powodów. Pisaną była przez młodego naukowca i traktowała o zagadnieniu znajdującym się na pograniczu techniki i ekonomii. Tytuł jej „Podział kosztów wytwarzania energii w elektrowniach”.

Autor — Jacek Marecki. Kierownik katedry i zakładu elektroenergetyki prof. Kazimierz Kopecki wyraża się o autorze z najwyższym uznaniem.

— To bardzo jeszcze młody człowiek — mówi — a ma już za sobą 10 opublikowanych prac naukowych. Obecnie służy się do wyjazdu do Anglii. Dostał stypendium Forda na 10-miesięczne studia na uniwersytecie w Newcastle.

PRZED 13 LATY I DZIS...

ROZMOWA toczy się w gabinecie prof. Kopeckiego. Tak, to jest ten sam prof. Kopecki, który przybył do Gdańska w r. 1945, jako członek delegacji Ministerstwa Oświaty. A delegacja miała za zadanie ratować, co się jeszcze z obiektów naukowych uratować.

Młodość zamglona było gestem snu, który nad nim dynamicznie wyrażały się różnymi dźwiękami. W tym momencie dochodziły do niego głosy kłopoty na Helu, gdzie broniły się resztki załogi hitlerowskiej.

Znalezione w jakimś piwniczym zakamarku wystraszonego, któremu polecono oprowadzić delegację po terenie Politechniki, wybuchł nieprzytomnie zacierając się od bezsensowności ozy.

— Oh, alles ist verbrannt — oświadczył.

Pięknie ten moment opisał Paweł Jasienica w wydanej przed paru laty książce pt. „Zakotwiczeni”. I ten opis przypomniał mi się w gabinecie prof. Kopeckiego.

Uświadomiłem sobie bowiem ostro, że minęło od tej chwili zaledwie 13 lat i nie tylko wszystko co było „verbrannt”, zostało odbudowane, ale powstały nowe gmachy, nowe laboratoria, nowe katedry. Co więcej, w ciągu tych lat zdobyto wychować nowe, tegie kadry naukowe, które zdążyły się już wykazać niebagatelnymi osiągnięciami. Przykład: Jacek Marecki. Ale nie tylko on. Za chwilę bowiem poznam jeszcze dwóch młodych naukowców z zakładu prof. Kopeckiego: inż. Franciszka Milkiewicza i inż. Jerzego Soldka. Pierwszy ma już w swoim dorobku dwa patenty, drugi — dwa bardzo ciekawe opracowania z dziedziny automatyki i zdalnego kierowania w elektrowniach wodnych.

Są to dla laika rzeczy graniczne z cudem. Bo oto młody aparatnik (wielkość automatów telefonowych, który tak często nas denerwuje, wykonuje 50-głoszówkę i odnawiając połączenia) sam, bez najmniejszej ingerencji człowieka, włacza i wyłącza turbiny oraz reguluje dopływ wody do turbin w zależności od poziomu zbiornika. I robi to sprawniej, niż człowiek.

SPÓR ZOSTAŁ ROZSTRZYGNIĘTY

ELEKTROWNIE wodne! Jakże ich mało mamy w Polsce i jak mało się ich buduje! A przez długi czas nie budowano wcale. Bo się rzekomo nie opłacały. Teraz się sytuacja nieco zmieniła. Już się buduje, a będzie się budowało więcej. I absolutnie Politechniki Gdańskiej znajdują wreszcie zajęcie w swojej specjalności. Bo dotychczas pracowali w dziedzinach często tylko pokrewnych, a nieraz nawet nie bardzo.

Sprawa jest bardzo skomplikowana i należałoby przebrnąć przez gmatwaninę wzorów, którymi upstrzona jest trzyczęściowa praca prof. Kopeckiego, poświęcona zagadnieniu kosztów elektroenergetyki. Ostatnia część, zawierająca wnioski, mogła być napisana tylko przez technika o głębokich zainteresowaniach i wiedzy ekonomicznej. A takim właśnie jest autor tej pracy.

Zbyt daleko by nas zaprowadziło rozstrząsanie istoty sporu, jaki wynik pomiędzy ekonomistami a Technikami. Wyśledzić, jeżeli powiem, że dyskusja teoretyczna zahaczała nawet o podstawowe pojęcia ekonomiki społecznej. O podważanie roli procentu od kapitału w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym. A to pociągało za sobą w konsekwencji różnice zdań w zapatr-

waniu na opłacalność tego, czy innego obiektu. Brak było kryteriów, które by pozwoliły na ustalenie tej opłacalności. Ekonomisci opracowali swoje wskaźniki, technicy swoje.

Prof. Kopecki pokusił się o ustalenie kryteriów obiektywnych. I zwyciężył, a raczej przekonał, że np. dwu- czy trzykrotnie wyższe koszty budowy elektrowni wodnych przy minimalnych kosztach ich eksploatacji dadzą ekonomicznie lepsze wyniki, niż budowa tańszych elektrowni cieplnych. Tańszych, ale bardzo kosztownych w eksploatacji i zużywających wielkie ilości rzekomo „taniego” węgla.

SKOŃCZYŁO SIĘ „WIDZIMI SIĘ”

PROF. Kopecki zastrzegł, że nie jest bynajmniej wynalazcą tej teorii, że jedynie usiłował znaleźć dla niej teoretyczne uzasadnienie w warunkach państwa budującego socjalizm. Mniejsza o to. Chodzi bowiem o wynik. A ten jest niesporny. I co ważniejsze można to rozszerzyć na inne dziedziny. Bo technik ma w rozwiązywaniu każdego problemu technicznego do wyboru mnóstwo wariantów. Może wybrać materiał, kształt, przekrój. I często kieruje się własnym „widzimi się”. A teraz będzie mógł otrzymać obiektywne kryteria ułatwiające dokonanie wyboru, gwarantującego najbardziej celowe, najbardziej ekonomiczne rozwiązanie.

Katedra elektroenergetyki Politechniki Gdańskiej jest jedną w Polsce, gdzie się naucza na wydziale elektrowni wodnych. A jednym z wykładowców jest nie byle kto, bo prof. Alfons Hoffman, gdańczyk, twórca polskiej elektroenergetyki. Z chwilą rozpoczęcia budowy dalszych elektrowni wodnych jej znaczenie jeszcze bardziej wzrośnie. Rada Techniczna — Ekonomiczna przy Ministerstwie Górniczym i Energetyki postanowiła już przystąpić do budowy nowego typu elektrowni wodnych tzw. elektrowni pompowo — szczytowych. Poza Dychowem (na Bobrze, dopływ Odrę) odbudowanym po wojnie, uważano dalszą budowę takich elektrowni za ekonomicznie niecelową, wbrew wielkiemu rozpowszechnieniu, w niektórych krajach. Obecnie odżyły one. Gdzie stanąć pierwsza? Trudno powiedzieć. W każdym razie wśród trzech miejscowości, które są brane pod uwagę, znajduje się Żarnowiec w pow. puckim.

Oczywiście naucza się również budowy elektrowni cieplnych (doc. Hellman), sieci (doc. Jankowski) i urządzeń elektrycznych (zast. prof. Bartmański).

Zakład elektroenergetyki zatrudnia około 20 pracowników naukowych. Jego prace ocenić może nasz przemysł, z którym ściśle współpracuje, wykonując jego zlecenia. Przeprowadza np. szerokie badania w sprawie tzw. gospodarki skojarzonej ciepła — elektrycznej.

Nie o to zresztą chodzi, ażebym ja, laik, tłumaczył problemy techniczne. Artykuł miał za zadanie co innego. Chciałem pokazać, jak w dzisiejszych skomplikowanych czasach zahaczają o siebie rozmaite dziedziny wiedzy. I jak technik może przysiąc z pomocą ekonomistom.

A że przy tym wyszedł na jaw szereg radosnych faktów, nad którymi przechodzimy zwykle do porządku dziennego, tym lepiej.

Czy ranga katedry elektroenergetyki nie tylko w ramach Politechniki Gdańskiej, ale w skali ogólnopolskiej wzrosła w waszych oczach?

Władysław Mergel

Warszawa



Fragment trasy północ — południe im. Marchlewskiego

CAF fot. Miedza

Przed polską prapremierą »Peter Grimesa«

kompozytor: Edward Benjamin Britten (ur. w 1913 r.)

W sobotę 27 bm. na scenie Opery Bałtyckiej zobaczymy po raz pierwszy w Polsce jedną z najbardziej znanych współczesnych oper, »Peter Grimesa« Edwarda Benjamin Brittena. Spektakl gdański będzie jak gdyby ostatnią generalną próbą przed wyjazdem naszej Opery na gościnne występy w ramach »Jesieni Warszawskiej« — II Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej do stolicy. Po prostu »Grimes« wrócił na naszą scenę 9 października, po powrocie z Festiwalu.

Wystawienie opery Brittena jest wydarzeniem muzycznym nieprzeciętnej miary w naszym kraju i niewątpliwie podnosi rangę naszej Opery, świadcząc kołystnie o jej ambicjach repertuarowych, a przypuszczamy — wykaże to jednak dopiero premiera — również możliwościach. »Peter Grimes« na operowej scenie gdańskiej zawdzięcza przede wszystkim dr Z. Latoszewskiemu, który przygotował i prowadził będzie orkiestrę, Wiktorowi Bręgi, który reżyserował spektakl, oraz Romanowi Bubicow, który jest jego scenografem.

Ponieważ tytuł tej opery po raz pierwszy pojawił się na afiszach w Polsce, warto parę słów powiedzieć o niej i jej twórcy. Najpierw

retto. Ma ono posmak nieco kryminalny. Akcja opery rozgrywa się w połowie XIX wieku w małym miasteczku rybackim na wschodnim wybrzeżu Anglii. Główny bohater dramatu rybak Peter Grimes, człowiek o gwałtownym charakterze, żyje samotnie nieubliżany przez mieszkańców miasteczka. Kiedy też w czasie sztormu tonie chłopiec — sierota, pomagający mu w połowach, miasteczko oskarża go o morderstwo. Od momentu przestępstwa w sędzię rozpoczyna się właściwa akcja opery, która kończy się ostatecznie tragicznym samobójstwem bohatera wypływającego z morza.

Po raz pierwszy ta trzyaktowa opera z dwoma interлюдami wydana została 7 czerwca 1945 r. na scenie Covent Garden przez The Sadler's Wells Opera w Londynie pod dyr. Reginalda Goodall i odtąd weszła do repertuaru wszystkich wielkich operowych scen świata, na których do dziś jest grana. Jeszcze raz warto więc podkreślić zasługę Opery Bałtyckiej, jaką jest pokazanie »Peter Grimesa« nareszcie również i w Polsce.

Temat »Peter Grimesa«, zwanego popularnie operą rybacką, Britten zaczerpnął z poematu Georga Crabbe (1754 — 1832), »The Borough«, w oparciu o który Montagu Slater napisał libretto. Ma ono posmak nieco kryminalny. Akcja opery rozgrywa się w połowie XIX wieku w małym miasteczku rybackim na wschodnim wybrzeżu Anglii. Główny bohater dramatu rybak Peter Grimes, człowiek o gwałtownym charakterze, żyje samotnie nieubliżany przez mieszkańców miasteczka. Kiedy też w czasie sztormu tonie chłopiec — sierota, pomagający mu w połowach, miasteczko oskarża go o morderstwo. Od momentu przestępstwa w sędzię rozpoczyna się właściwa akcja opery, która kończy się ostatecznie tragicznym samobójstwem bohatera wypływającego z morza.

List z kraju »mlekiem i miodem płynącego«

Do redakcji naszej nadszedł ostatnio list:

»Jak się dowiedziałem z gazety, w porcie gdańskim poszukuje się robotników. Ja, »Günther T. urodzony 18.IV. 1936 r. w Königsberg Pr. chętnie chciałbym tam pracować. Jestem wyuczoną tapicerem, ponieważ jestem w czasie zimy jestem zawsze bez pracy i dlatego chciałbym się nauczyć czegoś więcej bytym wam bardzo wdzięczny za nadesłanie w tej sprawie małej informacji».

I dla porządku: »Nie byłem nigdy poprzednio karany ani też nie mam żadnej kary do odbycia». Wiecej skąd ten list? Z Frankfurtu nad Menem, z NRF, a więc z kraju mlekiem i miodem podobno płynącego. Kiedyś z Polski jeździło się do Niemiec na sezonowe roboty, bo u nas pracy nie starczało, dziś u nas dla wszystkich, którzy chcą pracować jest jej dostatek, natomiast w Niemczech zachodnich widać jej nie staje.

A nazwiska autora listu w pełnym brzmieniu nie podajemy, bo jeszcze mogliby mieć w swej ojczyźnie nie przyjemności.

(1)

Pocieszona wdowa?



Elisabeth Taylor



Ralph Covan przy portrecie Debbie Reynolds

Oryginalna historia wydarzyła się sławnemu amerykańskiemu artyście malarzowi Ralphowi Covanowi. Znalazł on się mianowicie w poważnym kłopotcie. Namalowany przez niego (na szczęście zapłacony) portret żony Eddie Fishera (a Debbie Reynolds przeznaczony przez nią dla męża nie został przez niego przyjęty. Jak wiadomo, małżeństwo się rozwodzi. Tymczasem zamówiony przez... nieznanego zleceniodawcę i częściowo zapłacony portret »najpiękniejszej kobiety świata« Elisabeth Taylor został natychmiast zakupiony przez rozwodzącego się Eddie Fishera. Dziwne... prawda? A oto portrety go dnej współżyciela Debbie i triumfującej Elisabeth.

CAF

SUPERARMATORZY i kulisy ich kariery

JACHT Z TYSIĄC I JEDNEJ NOCY

PO zdobyciu potęgi w żegludzie i ulokowaniu się w Monte Carlo do »pełni szczęścia« brakowało Onassisi już tylko... jachtu, gdyż dopiero ten ostatni czyni dorobkiewicza magnatem. W tej dziedzinie Onassis zaczął od improwizowanego luksusu przebudowując na swego rodzaju jacht statek wielorybniaczy »Olimpic Winner« oraz lokalizując swoje apartamenty na wszystkich większych superzbiornikach.

Jednak z czasem trzeba było się zdobyć na coś bardziej eleganckiego, a przede wszystkim ekskluzywnego, aby osiągnąć wszystkich konkurentów. Tym razem kosztował nie mniej, a więcej, tylko dwa i pół miliona dolarów, a więc tyle, co nowoczesny statek towarowy o nośności kilku tysięcy ton. Dla porównania warto podać, że koszt jednego z najbardziej lu-

ksusowych jachtów świata, należącego do szwedzkiego multimilionera Axel Wenner - Grena, wyniósł zaledwie (i) ówczesne miliona dolarów...

Koszt jachtu, a raczej superjachtu, gdyż i w tym zakresie Onassis zdobył się na niespotykane dotychczas rozwiązania, wynika z jego przeznaczenia i wyposażenia. Nie jest to bowiem zwykły jacht rozrywkowy, lecz swego rodzaju skrzyżowanie siedziby magnackiej z centralą handlową wielkiego biznesmana z luksusowym klubem rozrywkowym. Warto bowiem podkreślić, że w 1954 r. Onassis opuścił luksusowy pałac na Riwierze (kupił go natychmiast szwajcar Niarchos) i przeniósł się wraz z rodziną na jacht.

Jacht »Christina« to przebudowana fregata kanadyjska »Stormont«. Zbudowana ją wprawdzie w 1943 r., lecz z powodu zakończenia wojny nie zdążyła ona wejść do służby i Onassis kupił ją w bardzo dobrym stanie. Jednak z fregaty tej pozostało niewiele, przede wszystkim maszyna napędowa, natomiast reszta uległa gruntow-

nej przebudowie. Zresztą później okazało się, że budowa nowego jachtu tego typu kosztowałaby taniej niż zakup i przebudowa okrętu wojennego, lecz decyzję Onassisa dyktowały między innymi pośpiech. Mianowicie stocznice całego świata były wówczas zawałone zamówieniami, zresztą nie każda z nich podjęłaby się budowy takiego superjachtu. Dlatego też przebudowa okrętu wojennego umożliwiła mu szybkie zdobycie nowej luksusowej siedziby. Przebudowę jachtu wykonała stocznia Kieler Howaldtswerke (NRF), zresztą zarówno tradycyjny ośrodek budowy luksusowych jachtów, jak i jedna z głównych baz budowy nowego tonażu dla Onassisa.

Długość jachtu wynosi 89 m, szerokość 11 m, zanurzenie 4 m. Posiada on cztery pokłady. Dolny przeznaczony jest dla załogi (12 kabin). Pozostałe pokłady zajmują pomieszczenia Onassisa, jego rodziny i gości. Dla tych ostatnich jest do dy-

spozycji 15 apartamentów, składowych z sypialni, salonu i łazienki z marmurową wanną. Każdy z tych apartamentów jest oddzielnie wyposażony. Noszą one nazwy wysp greckich, przy czym szczególnie bogato prezentuje się apartament noszący nazwę wyspy Itaka, której to wyspy Onassis jest honorowym obywatelem.

Na rufie głównego pokładu znajduje się basen kąpielowy



Wnętrze luksusowego jachtu »Christina«

o wymiarach 5 x 3,5 m, wyposażony w klimatyzację, z fontannami, kolorowym oświetleniem podwodnym, możliwością chłodzenia wody i tła. Basen może być automatycznie podnoszony do wysokości pokładu tworząc parkiet do tańca.

W barze na ścianach wiszą malowane na starym pergaminie mapy oceanów, na których oznacza się bieżące pozycje statków Onassisa. Pod szybą baru znajdują się ruchome mo-

dele statków ilustrujące historię żeglugi od Arki Noego do superbiornikowca. Równocześnie z tym magnetyfonowej można odtwarzać stare piosenki marynarskie. Krzesła barowe mają podpórki z kości wieloryba i są owinięte nylonowymi linami okrętowymi.

Na pokładzie lodowym znajdują się dwa salony reprezentacyjne, połączone automatycznie otwierającymi się drzwiami (włączniki ukryte pod dywa-

ny). Sufit między salonem a jadalnią może być opuszczany i tworzy ekran kinowy. Wszystkie pomieszczenia na jachcie są bogato wyposażone: marmury, mozaiki, za bytkowe meble, rzeźby i obrazy, modele statków. Pomieszczenia mieszkalne i magazynowa są wyposażone w urządzenia klimatyzacyjne i są dźwiękoszczelne. Ze stę-

rowki można centralnie kontrolować zamykanie iluminatorów i luków oraz temperaturę wszystkich pomieszczeń.

Z wyposażenia jachtu warto wymienić ponadto łódź pływającą, jacht żaglowy, samolot antybombowy, zbiornik ze słodką wodą dla żywych ryb (z wentylacją i oświetleniem), sieć telefoniczną na całym statku, pralnię chemiczną, krematorium na śmieci.

O luksusie wyposażenia jachtu może świadczyć np. fakt, że kominek dekoracyjny w palarni wykonany jest z mozaiką z kamienia szlachetnego, którego jeden centymetr kwadrat kosztuje dwa dolary, jak również to, że adapter umieszczony jest na specjalnym łożysku, zabezpieczającym przed kołysaniem statku i eliminującym zakłócenia w grze. Zresztą nie jest to bynajmniej jedyne źródło muzyki na jachcie; Onassis zdobył się na rzecz dotychczas niebywałą, a mianowicie na kilkusetgłosową orkiestrę, która przegrzawa do tańca wzdłuż nie dźwiękami muzyki uprzyjemnia jego gościom pobyt na jachcie.

W ten sposób fortuna Onassisa znalazła ukoronowanie w postaci superluksusowego jachtu, na którym przyjmuje on od czasu do czasu wybranych gości. Są to jednak niekiedy wybrańcy spośród przedstawicieli domów królewskich, mężów stanu, gwiazd filmowych itp. Wystarczy wskazać, że gośćmi Onassisa na jachcie »Christina« byli między innymi Churchill, Greta Garbo i Danielle Darrieux.

c. d. n.

SPORT

„Orleń” przegrały 1:4 Gadecki strzelcem honorowej bramki

(Inf. wł.). W środę w Sheffield, w późnych godzinach wieczornych przy świetle elektrycznym rozegrany został mecz międzypaństwowy między drużynami młodzieżowymi Anglii i Polski. Wygrał team angielski 4:1 (4:1).

POLSKA: Kornek, Kawula, Osłizło, Szymczyk, Michel, Nieroba (Grzegorzewski), Gadecki, Lewandowski, Libberda, Lerch, Nowak.

ANGLIA: Hopkinson, Armfield, Allen, Setters, Scott, Guinness, Brabrook, Greaves, Baker, Charlton, Scanlon.

Mecz drużyn „under 23” Anglii i Polski cieszył się w Sheffield dużym zainteresowaniem. Mimo porażki polskiej drużyny, która przegrała 1:4, mecz przyciągnął do siebie 50 tys. widzów.

Już od pierwszego gwizdka sędziego p. Horna (Holandia) nasi piłkarze byli jakby zdeprymowani, nie potrafili wypracować dobrego wyniku. Angliki natomiast już od pierwszych minut meczu ru-

szli do zdecydowanego szturmu, górując nad Polakami przede wszystkim szybkością, zdecydowaniem i precyzją w wykonaniu strzałów. W 4 min. padła pierwsza bramka. Najlepszy strzelec ligi angielskiej — Charlton poszedł na przebieg i korzystając z niezdecydowania Kawuli strzelił celnie z linii pola karnego. Kornek w tym wypadku był bezradny.

W 11 min. gr. Graeves po ładnym zagranii Scanona z bliskiej odległości podwyższył wynik na 2:0. Tym razem jednak nie bez winy był nasz bramkarz, który interweniował stanowczo za późno.

W 8 min. później Charlton znów wykorzystał niezdecydowanie obrońców i ładnym, piosanym strzałem uzyskał trzeci gola dla swych barw.

Nasi defensorzy „obudzili” się jednak i teraz o wiele bardziej zdecydowanie wkraczali w akcje wysprawy. Nie przeszkodziło to jednak Anglikom uzyskać czwartego gola. Stało się to w 38 min. Charlton pewnie wykorzystał podkto-

wany przez sędziego rzut kar-ny. Zanosilo się na kleskę, tym bardziej, że dotychczas nasi napastnicy, grali dość niemrawo, a najlepszy z nich — Nowak dobrze był pilnowany przez prawego obrońcę gospodarzy — Armfielda.

A jednak zdobyliśmy honorową bramkę i to niemal natychmiast po goale Charltona. Gadecki wykorzystał przytomne podanie Lewandowskiego i ustalił wynik meczu.

Po przerwie Polacy ruszyli do desperackiego szturmu. Niestety, strzały były niecelne, a często zbyt anemiczne, by zmusić doskonałego Hopkinsona do kapitulacji. Nic zresztą dziwnego, Hopkinson występował już przecież w I reprezentacji Anglii.

W naszym zespole wyróżnić można przede wszystkim Osłizła, a dalej Michelę i Nowaka. Wśród Anglików najbardziej podobali się: bramkarz Hopkinson, pomocnik Guinness oraz obaj łącznicy Charlton i Graeves.

Dokąd pójdziemy w sobotę i niedziele?

Sobotnie i niedzielne imprezy sportowe zapowiadają się na Wybrzeżu dość ciekawie. Oglądać będziemy bowiem mistrzowskie i towarzyskie zmagania piłkarzy ręcznych i nożnych, żużlowców, lekkoatletów i rugbistów.

W sobotę o godz. 14.30 na torze żużlowym ZKS Polonia żużlowcy Neptuna zmierzą się z II-ligową Stalą Górną. Gdańszczanie będą chcieli zapewne udowodnić, że jeżdżą nie gorzej od renowowanych II-ligowców. Neptun w tym spotkaniu wystąpi już w swym najsilniejszym składzie, gdyż Podlecki zdążył już wyleczyć kontuzję. Ponadto przed meczem odbędzie się próba zdobycia licencji żużlowej przez jednego z wychowanków gdańskiego klubu. Przedprzedaż biletów na mecz Neptun—Stal odbywa się w ZW LPZ w Gdańsku, przy ul. Koperskiego 18.

Tego samego dnia o godzinie 16 wszyscy chętni mogą startować w I kroku lekkoatletycznym na stadionie LKS w Sopocie. Szkolny Związek Sportowy organizuje w ramach „Miejskiej Lekkoatletyki” zawodów lekkoatletycznych z udziałem reprezentacji wszystkich międzyszkolnych klubów sportowych.

O godz. 11 w niedzielę na boisku przy ul. Marksa we Wrzeszczu obserwować będziemy mecz o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej męskiej drużyn 11-osobowych AZS Gdańsk — AZS Katowice.

I wreszcie coś dla entuzjastów piłkarstwa. Tego samego dnia o godz. 15 na stadionie Lechia reprezentacja piłkarzy naszego okręgu oparta głównie na zawodnikach Polonii i Arki zmierzy się w meczu towarzyskim z Lechią. Przed tym spotkaniem rozegrany zostanie I-ligowy mecz rugby Lechia — Górnik Kochłowiec.

za startować w I kroku lekkoatletycznym na stadionie Lechii we Wrzeszczu.

W niedzielę o godz. 10 na stadionie LKS w Sopocie Szkolny Związek Sportowy organizuje w ramach „Miejskiej Lekkoatletyki” zawodów lekkoatletycznych z udziałem reprezentacji wszystkich międzyszkolnych klubów sportowych.

O godz. 11 w niedzielę na boisku przy ul. Marksa we Wrzeszczu obserwować będziemy mecz o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej męskiej drużyn 11-osobowych AZS Gdańsk — AZS Katowice.

I wreszcie coś dla entuzjastów piłkarstwa. Tego samego dnia o godz. 15 na stadionie Lechia reprezentacja piłkarzy naszego okręgu oparta głównie na zawodnikach Polonii i Arki zmierzy się w meczu towarzyskim z Lechią. Przed tym spotkaniem rozegrany zostanie I-ligowy mecz rugby Lechia — Górnik Kochłowiec.

Cześć Funduszu Grunwaldzkiego dla Malborka

Już za parę dni w zakładach pracy, w instytucjach pojawiają się udane graficznie cegiełki Funduszu Grunwaldzkiego (z fragmentem „Bitwy pod Grunwaldem” Jana Matejki). Naszym potrzebom patriotycznym (narodowej treści Grunwaldu) maciecie przecież nie trzeba, potrzebne społeczny (część funduszu idzie przecież na budowę szkół) obowiązkiem będzie nabywanie ich. Również patriotyzm lokalny w ofiarach na fundusz znaj-

dzie zadośćuczynienie, bowiem gdański WK FJN zapowiada, że będzie energicznie walczył o to, by część pieniędzy ze składek poszła na Malbork — na urządzenie w zamku muzeum. Jasne, że ofiarność powinna być proporcjonalna do możliwości, niech każdy da tyle na ile go stać: 2, 5, 10, 20, 50, 100 (może i więcej) złotych.

Na razie pierwszy etap zbiórki na Fundusz Grunwaldzki, jeszcze w lipcu br., na ulicach miast, dał skali krajowej 4 miliony. Na nasze województwo przy padło wtedy równo 181.374 zł i 40 gr. Najwięcej zebrał Gdańsk — ponad 49 tys., natomiast Gdynia wypadła słabo — 12.742 zł, wprost żenująco, jeśli porównać ją np. z Malborkiem, który zebrał 11.329 zł. Powiat pucł — rybacy i rolnicy — wstydzić się natomiast nie potrzebują, zbiórka lipcowa przyniosła tam 21,5 tys. zł. A inne? Różnie było, teraz powinno być lepiej.



Program Rozgłośni Wybrzeża na dzień 26 września 1958 r.

PIĄTEK
na falę średniej 230 m

AUDYCJE LOKALNE
7.30 — „Człowieku nie bądź zasmucony”, 8.30 — Szczecińskie zespoły, 11.10 — Reklamki i muzyka, 11.27 — Serwis rybacki, 12.30 — Gdański koncert zyczeń, 14.55 — Omów. progr. 16.18 — Muzyka rozrywkowa, 16.30 — Opowieść wędrownicza, 16.50 — „Errare humanum est”, 17.20 — Zwierciadło polityczne, 17.40 — Muzyka rozrywkowa, 18.10 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 19.20 — Serwis rybacki i dziennik morski.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7.00 — Dziennik, 7.10 — Informacja Komitetu Bud. Domu Starców, 7.15 — Muzyka, 7.45 — „Biełkita szafeta”, 8.00 — Wiadomości, 8.05 — Przegląd prasy, 8.15 — Muzyka, 8.30 — Melodie rozrywkowe, 8.30 — Dla klas XI „Wesole” St. wyspińskiego, 9.30 — Duety instrumentalne, 9.40 — Dla przed szkół „We wrześniu”, 10.00 — Koncert, 10.30 — Muzyka popularna, 10.45 — Felieton muzyczny, 11.30 — Muzyka i aktualność, 12.04 — Wiadomości, 12.10 — Aud. dla wsi, 13.00 — Dla klas I i II „Z piosenką jest nam wesoło”, 13.20 — Scherzo i groteski, 13.35 — Koncert chóru, 13.55 — Wiadomości, 14.00 — Audycja dla młodzieży, 14.30 — Koncert rozrywkowy, 15.00 — „Barwy wschodzącego słońca” odc. powieści dla dzieci, 15.30 — Z życia Związku Radzieckiego, 16.00 — Wiadomości, 16.05 — Aud. aktualna, 16.30 — Wiadomości, 16.45 — Publicystyka, 16.45 — Gra orki. taneczna PR, 17.30 — Artyści muzyki popularnej, 20.00 — Z kraju i ze świata, 20.27 — Kronika sportowa, 20.40 — Melodie rozrywkowe, 21.00 — Utwory S. Rachmaninowa, 21.40 — Melodie rozrywkowe, 22.00 — Wiadomości, 22.05 — „Asmodeusz i król”, 22.10 — Kalmans Segala, 23.05 — Montaż z VIII dnia Spartakiady Wojsk. Państw. Demokracji Ludowej, 23.20 — Graj orki. taneczna, 23.50 — Ostatnie wiadomości.

Pracy jest pod dostatkiem dla wszystkich, ale trzeba się nauczyć pracować

Dziś sytuacja na gdańskim rynku pracy jest zupełnie inna, niż była wcześniej wiosną, kiedy w oddziale zatrudnienia gromadziły się tłumy zwłaszcza kobiet i młodocianych, poszukujących pracy. Obecnie gdańskie zakłady pracy odczuwają duży brak sił roboczych — i to wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych — mężczyzn, kobiet i młodocianych. 1635 stanowisk pracy zgłosiły zakłady, a zaledwie 447 nazwisk figuruje w kartotekach oddziału zatrudnienia. Szczególnie poszukiwani są fachowcy. Na 700 zgłoszonych miejsc jest tylko 14 reflektantów. Robotników bez kwalifikacji zarejestrowało się 120, a mogłoby na tym stanowisku być zatrudnionych 814. Brak również chętnych do pracy kobiet i młodocianych.

Inaczej rysuje się sytuacja pracowników umysłowych. Chociaż i tu widoczna jest duża poprawa. Trzeba się przecież liczyć i z tym, że kilkaset osób zostało zwolnionych z administracji. Pomimo to zarejestrowanych jest tylko 244 osób. Oferuje się im tylko 77 stanowisk. Tu należałoby wprowadzić pewną poprawkę. Wśród poszukujących pracy zaledwie 35 osób ma wyższe wykształcenie, a 140 średnie. Reszta ma wykształcenie podstawowe, albo niepełne podstawowe. Rzecz jasna, że nie można ich uważać za pracowników umysłowych i winni oni być przesunięci do pracy fizycznej. A tej jest dla wszystkich dosyć.

Takie dane przytoczył sekretarz KM PZPR tow. Janowski na zebraniu dyrektorów, przewodniczących rad zakładowych i rad robotniczych oraz sekretarzy POP gdańskich zakładów pracy.

Powstaje pytanie, jakie jest wyjście z tej sytuacji? Skąd czerpać brakujące siły robocze? I tu od razu trzeba wyraźnie powiedzieć, że na dopływ zzewnątrz nie ma co liczyć. Stoją temu na przeszkodzie trudności mieszkaniowe i fakt, że gdzie indziej jest podobna sytuacja. A zatem musimy brakującą siłę roboczą wyprodukować u siebie. Inaczej mówiąc, musimy się nauczyć pracować.

Uchwała Prezydium Rządu nr 42 o zmniejszeniu administracji została u nas realizowana w sposób niedostateczny. Ogółem mieliśmy w Gdańsku zwolnić 1000 osób, przyjmując jednocześnie na nowe stanowiska (ze względu na wzrost przemysłu — zwłaszcza stoczniowego) 400 osób. Tymczasem zwolniliśmy 900, a przyjęliśmy 600. Zamiast więc wymanagowanego zmniejszenia administracji o 8 proc. zmniejszyliśmy ją tylko o 3 proc.

Przeprowadzona przez KM PZPR analiza zatrudnienia 135 zakładów pracy wykazała nadmierny wzrost aparatu zarządczego i średniego nadzoru. Na 34.000 osób, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji aż 24.000 przygotowuje tę produkcję i nadzoruje ją. A więc sporządza dokumentację, utrzymuje urządzenia w ruchu, administruje. Często na 8 — 10 robotników zatrudnionych jest jeden mistrz.

Razące są nieraz różnice ilościowego stosunku pracowników umysłowych do fizycznych w zakładach tej samej branży. Np. w SPB zatrudnionych jest 10 proc. umysłowych, zaś w ZBM 20 proc. A zakres pracy jest niemal identyczny.

Taki nadmierny wzrost zarządczego i nadzoru tłumaczy się w dużej mierze niedostatecznymi kwalifikacjami robotników, którzy mającego stałego instruktora i nadzoru. Toteż sprawa podniesienia kwalifikacji wysuwa się na czoło zagadnień.

Aby wprowadzić w tej sprawie jakiś porządek trzeba, aby wszystkie zakłady pracy ustaliły, jakie kwalifikacje są potrzebne do zajmowania poszczególnych stanowisk. Ludzie, którzy nie będą chcieli uzupełniać swoich kwalifikacji, będą musieli być zwolnieni.

Pracy dla wszystkich jest dosyć. Ale trzeba zdobywać wyższe kwalifikacje.

erg

Skład i druk: Gdańskie Zakł. Graficzne w Gdańsku Zam. 1914 — F-5

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

„URSUS” oraz przyczepę 10 ton żużlową rok bud. 1937 sprzedam lub zamienię na samochód osobowy lub furgonetkę w dobrym stanie. Zgłoszenia Gdynia tel. 29-88. G-43533

NORKI silverbleu, pastel royal, black — cross (kolor) i białe po imporcje z Danii sprzedam. Gd. — Wrzeszcz, Kraszewskiego 8/2. G-43535

AKORDEON 80 pianie — sprzedam. Orunia, ul. Brzezi 43. G-43536

MOTOR „Zetor” 25 KM nadający się do napędu 12 lub 20 gospodarskich sprzętów. Tolmicko, Poręba 15. P-3740

KLARNET „B” z klapą ES syst. francuski sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „43447”. G-43487

SAMOCHOŃ „Opel Kadet” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Elbląg, ul. Nowodworska 41. G-43530

PRASE ekscentryczna 12 ton naciśnięta, podnośnik samociąg. 20 ton sprzedam. Gdynia, Czerw. Kosynierów 63 tel. 58-77. G-43538

SAMOCHOŃ „Chevrolet Fleetmaster” stan dobry sprzedam. Wiadomości: Gdynia, Bema 9/2 od godz. 16. G-43534

SAMOCHOŃ Royal Pastel pod imporcją z Rotterdamu 5.500 (możliwość) pozostawienia na wychód) samociąg zardzewiał Royal Pastel oraz silverbleu sprzedam lub zamienię. Tel. 92-43. G-43535

SKUTER „Peugeot” 2500 km zamek, „Jawa” lub AWO Simson. Tel. 59-76. G-43536

NORKI po imporcjach szafy standard oraz pastele (samce hodowlane) — sprzedam. Orłowo, Oficer skia 11. G-43537

NORKI czarne większą — ilość cena konkurencyjna oraz siatkę ogrodzeniową dwa metry wysoka, dwucielne metrów bież., sprzedam. Cena do uzgodnienia. Gdynia — Korzeniowskiego 20. G-43538

DENTYSTYCZNE sterylizatory suche i inne topstałe szlifarki, fotele, stoliki, wiertarki, szafki, umywalki oraz wszelkie artykuły dla lekarzy i techników poleca „Uran” Warszawa. Hoża 43 róg Poznańskiej. Składnia czynna od 9. K-3509

„OPEL KADET” po kap. remoncie stan b. dobry pilnie sprzedam. Sopot, Dąbrowskiego 2 m. 4. G-43539

WAPNO, cegły, kafle, — siatkę gwoździ budowlana oraz duży wybór wyrobów drobnej wytwórczości poleca W. Łopaciński. — Gdańsk — Wrzeszcz, Grunwaldzka 43 tel. 415-22. — Transport zapewniony. G-43540

„WILKA” do miesa sprze dam. Wrzeszcz, Zbyzka z Bogdanca 42. G-43541

SAMOCHOŃ „Warszawa” jak nowy, idealnie dotarty z gwarancją, licznik 9000 km — sprzedam. Oferty z ceną „Dziennik Bałtycki”, Gdansk pod „43541”. G-43542

MASZYNY dziewiarskie — dwupłytna płyty metalowe „Rapidex” sprzedam. Tczew, Kościuszki 22 telefon 29-02. P-3655

„JAWA” na dotarcie — 250/16 1958 r. sprzedam. — Pruszczy Gd. tel. 297. G-43541

NOVY ciagnik Ursus” — rok bud. 1957 oraz przyczepę żużlową okazyjnie sprzedam. Szczecin, — Słaska 40-13. PG-3763

KROWIE po wycieleniu od Br. dojkę sprzedam. Gd. — Stogi, ul. Sówki 52-1 ogła dać w godz. od 16. G-43543

POLISTYREN koloru pastelowego sprzedam. Oferty — „Dziennik Bałtycki” — Gdansk pod „43547”. G-43547

MOTOR „Fiat” ze skrzynią biegów na chodzie okazyjnie sprzedam. Antoni Żurawski, Leśna Jania, pow. Starogard. P-3661

WFM fabrycznie nowy, w szyni sprzedam. Nowy Port, Łowczyńskiego 13 ze garmist. G-43550

FUTRO fokowa tania — sprzedam. Wrzeszcz, Piłec kiego 8 m. 7 godz. 17-20. G-43553

„Kociol centr. ogrzewania Eca IV od 28-56 m kw. jak nowy, kotły stałowe ekonomiczne w użytku od 1-2,3 m kw. do obumierania w trzonie kuchni z ewentualnym montażem. Teofil Krzeminski, Puck, ul. A.W. Pol skiego 8 tel. 330. G-43557

RATLERKA młodego sprze dam. Sopot 20 Października 89/1. P-3753

WOZEK dziecięcy ceratowy, stan b. dobry, sprzedam. Gdynia, Obrońców Wybrzeża 1 m. 9. P-3759

WOZEK czeski sportowy stan dobry sprzedam. Wiadomości: Gdynia, ul. Zygmunta Augusta 6/50 Czarna nowska. P-3767

MAGNETOFON „Smaragd” z gwarancją najnow szy typ z zegarem sprzedam. Telefon 314-24. G-43562

MEBLE używane: szafę trzydrzwiową, stół krzesła, łóżka żelazne, umywalkę z lustrem, leżankę i inne sprzedam. Gdańsk, Sielca 5/1. G-43542

SPAWARKĘ transformatorową 220/380 V w reg. amp. płynna od 50-400 A sprzedam. Tel. 339-97. Cena 4.500 zł. G-43565

ZAPROWADZONA hurtownia warzyw i owoców — sprzedam z powodu choroby by. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „43571”. G-43571

WIERTARKE stołowa do 13 mm z silnikiem 1-fazowym 220 V, 0,8 KW sprzedam. Wrzeszcz, Grunwaldzka 44 w podwórzu (warsztat) w godz. 16-18. G-43572

„IFE” 8 bramek stal, wiodowa WFM sprzedam. — Wrzeszcz, Migowska 2 od 17. G-43575

NORKI standard po imporcjach, możliwość pozostawienia na wychód, sprzedam. Oliwa, Bitwy Olskiej 10a. G-43576

SAMOCHOŃ osobowy małolitrażowy w b. dobrym stanie sprzedam. Oglądać w siedzibie Koperskiego 18 tel. 311-63. G-43580

„IZ” nowy przyczepa — sprzedam zamienię na solówkę. Gdańsk tel. 347-41. G-43583

„IZ” sprzedam. Roman Baraniecki, Marzęcino, pow. Nowy Dwór Gd. G-43584

MOTOR NSU 200 na chodzie drobny remont — sprzedam. Wrzeszcz, Wesołowskiego 5. G-43589

PARĘ trójek lisów piewskich sprzedam. Wrzeszcz, Piecowskie 4 Jaśkowa Dół na do końca za Jaka. G-43591

NUTRIE białe sprzedam. Gdańsk, ul. Lignicka 9/4. G-43592

5 SZT. młodych lisów niebieskich oraz 5 trójek elek sprzedam. Wiadomości — Gd. — Wrzeszcz, ul. Kocha nowskiego 86 m. 2 od godz. 16 — 18. G-43595

WFM sprzedam. Tel. 411-50 G-43596

POLAUTOMAT tokarski — wysokowydajny sprzedam. Wrzeszcz, Koperskiego 8a — tel. 311-63. G-43604

FUTRO damskie (czarne karakulu) tania sprzedam. Tel. 324-24 od 10-15. G-43579

„JAWA” 250/16 rok 1958 — sprzedam. Gd. — Wrzeszcz, ul. Grażyńskiego 3/1 ogła dać w godz. 16. G-43608

WTRYSKARKĘ nową 20 g okazyjnie sprzedam 6 tys. Gd. — Wrzeszcz, Gdansk, ul. Okrąg 14/16 m. 2. G-43609

WAGĘ uchylną termos na lody kontuar szafę — gab lotkę w bardzo dobrym stanie sprzedam. Sopot, telefon 519-37. G-43613

„ARONDE” nowa sprze dam. Oferty kierować telefon Gdynia 54-78. G-43628

WOZEK ceratowy, gheblonki wózek czeski w bardzo dobrym stanie sprzedam. Gdańsk, Elbląska 23 (gala nteria). G-43630

„MOSKOWICZ” starszy typ stan b. dobry, „Jawa” 350 x 15 b. dobry SHL sprzedam. Gdańsk — Wrzeszcz, Sobótki 13 m. 1 (od godz. 15). G-43632

MOTOCYKL 500 z koszem oraz magnetofon „Elfa” pilnie sprzedam. Tel. 423-39. G-43634

DZWIGARY sprzedam. — Wiadomości: tel. 55-00. G-43644

ZAMINIENIE talon na motocykl 250 na talon lub motocykl 175 cm. Tel. 424-22 godz. 7-15. G-43635

NORKI palomino import kanadyjski sześciopiętne i nie sprzedam. Możliwość pensjonatu, ferma za miastem, telefon 415-10. G-43647

„KNITAX M-2” okazyjnie sprzedam. Wiadomości: Wrzeszcz telefon 424-87. G-43618

NORKI palomino i standardy sprzedam. Wiadomości: Sopot, Żeromskiego 1/1. G-43612

DWIE trójki piesaków — sprzedam lub zamienię na samochód osobowy lub motor nowy. Rybka — Zagórze, Dobogórska 95 nowa hodowla. G-43650

ZAMINIENIE nowy WFM (1200 km) na nowy skuter „Jawa” 175. Oferty z wysokością dopłaty „Dziennik Bałtycki” — Gdansk pod „43607”. G-43607

SAMOCHOŃ półciężarowy „Dodge” 3/4 ton z częściami zapasowymi tania — sprzedam. Wrzeszcz, Mała chowska 2/1 boczną Je Parada Edmund, Gdańsk, ul. Krosna 11 m. 2. G-43633

PIEC stalopalny żeliwny tania sprzedam. Gdańsk, ul. Szeroka 22 m 5. G-43654

PIANINO bałto dobre — Hoffmann — Hamburg oraz przystawkę magnetofonu „Tonko” sprzedam. Oliwa, Mściwoja 27 godz. 15-20. G-43669

MIOD pszczy z własnej pasieki sprzedaje Kropiwnicki, Wrzeszcz, ul. Srebrnik 1 blok 5 s. 1 (teren Szpitala) godz. 16-18. G-43672

10 TON słomy żytniej, 2 pieca przenośne mało używane tania sprzedam. — Gdańsk — Olszyna, ul. Modra 21 tel. 316-96. G-43673

MOTOCYKL D-Rad 500 cm z przyczepą pilnie — sprzedam (6.800). Kosteuch, Pepowo, pow. Kartuszy. G-43678

„OPEL REKORD” model 1954 sprzedam. Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Lendzińska 7 w podwórzu. G-43684

SAMOCHOŃ „Warszawa” zaraz sprzedam. Gdańsk — Nowy Port, Wyzwolenia 15/1. G-3770

TELEWIZOR — radio — adapter „Białoruś 2” nowy lub telewizor „Belweder” nowy sprzedam. Gdańsk — Orunia, Trocja 3/3 lub telefon 357-51 wewn. 142 do piątnastej. G-43683

SZAFĘ kombinowaną — ciemną w bardzo dobrym stanie sprzedam. Gdańsk — Wrzeszcz, Malachowskiego 2/1. G-43657

ZGUBIŁ
UNIEWAŻNIAM zgubioną w sierpniu 58 r. legitymację nr 203844 wydaną przez ZBoWiD Gdańsk na nazwisko Władysław Wozniak. G-43652

ZGUBIŁO świadectwo z VII klasy SZKOŁY Podsta wowej na odcinku Malbork — Tczew dnia 14.9.58 r. na nazwisko Czesław Chłopiński, Kamionka 4 pow. Malbork. P-3650

ZGUBIŁO legitymację — kwiadawstwa na nazwisko Parada Edmund, Gdańsk, ul. Krosna 11 m. 2. G-43633

NAUKA
ROZCZNE STUDIUM EKO NOMICZNE PTKO. Zapisy Gdańsk, Zwycięstwa 46 (tel. 354-61), godz. 11-13, 16-18. G-43460

ZAOŚCZĘDZISZ, zarobisz, jeśli ukończysz kurs krawiectwa dla potrzeb domowych w Zakładzie Domowego Rzemiosła. — Kroju i szycia dla potrzeb domowych wyucza ciebie fachowe instruktorki. — Zgłoszenia przyjmują sekretariat Oliwa, Polanki 130, godz. 18-20 do 3 października 1958 r. K-3550

ANGIELSKIEGO — niemieckiego naucza szybko długoletni profesor, tłumaczenia, Gdynia, Tatrzańska 33/5. G-43612

ANGIELSKI — niemiecki „Impreza” Gdańsk, Piwna 59, WRZESZCZ, szkoła 31, Marchlewskiego 16-B Klub „Impreza” — GDYNIA, 3 Maja 27. G-41047

ZARĘK Dostawienia Rzemiosła w Gdańsku Wrzeszcz, ul. Zwycięstwa 12 przyjmują zapisy na kursy zaoczne kroju i szycia dla potrzeb domowych do 15 października 1958 r., telefon 413-62. G-43073

RÓŻNE
SZYJE odzież dziecięcą tania i szybko. Sopot, 20 Października 820 m. 1. PG-3764

ROBIĘ przeróbki krawiectwa, dziecięce i damskie szybko i ładnie. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „43662”. G-43662

KUSNIERKA przyjmuję przeróbki, reperacje futer, koinierzy. Gdynia, Zygmunta Augusta 9 w godz. 15-19. G-43541

POZYCZAJACEMU 20-30.000 do grudnia (dokonanie domu) wydzierża wie korzystnie na dwa lata garaż we Wrzeszczu lub dam bardzo dobre warunki i zabezpieczenie. — Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „Garaż”. G-43567

POSZUKUJE natychmiast osoby do spółki ze znajomością robienia na maszynie trykotarskiej. Wiadomości: Orunia, sklep na białowy, ul. Gościnną nr 5 (ostatni przystanek tramwajowy). G-43587

WYKONAWCA stropodach na domku jednorodzinnym potrzebny. Telefon 528-58. G-43588

DO jednej transakcji przyjmie wspólnika. Warunek 60.000 zł. Oferty — „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „Transakcja”. G-43593

WSPÓLNIKA z gotówką 150 tys. przyjmie poważne zyskowne przedsiębiorstwo. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdansk pod „Współpraca”. G-43600

PRZYJME wspólnika do nowej „Warszawy” z koncesją lub bez. Zgłoszenia Sopot, Kasprzewska 7 — godz. 17-22. G-43626

PILNIE poszukuje pożyczki 15.000 zł. Warunki do omówienia. Wiadomości — telefon 337-02. G-43631

PAŃSTW. OŚRODEK MASZYNOWY Nr 41
w Rudnie pow. Tezew

ogłasza przetarg

na wykonanie tynków zewnętrznych
w budynkach mieszkalnych typowych.

Kosztorys do wglądu znajduje się w biurze POM Rudno. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne. Oferty należy składać w POM Rudno w kopertach zamkniętych z napisem „oferta na wykonanie tynków” do dnia 10. 10. 1958 r.

POM Rudno zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 3556-K

SP-NIA INWALIDÓW „PRZODOWNIK”
Sopot, ul. 20 Października 783

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie instalacji wod.-kan. i c. o. w Wytwórni Wód Gazowych w nieruchomości Sopot, ul. 20 Października 829-831.

Z kosztorysami zapoznać się można do dnia 29. 9. 1958 r. w biurze Sp-ni „Przodownik”. Termin złożenia ofert do dnia 3. 10. 1958 roku.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania powodu. 3561-K

KOMUNIKAT

Zawiadamiamy,

ZE 70 CIĄGNIENIE GGL „JANTAR”

odbędzie się w dniu 28 września 1958 r. o godz. 12.30 w Muszli Koncertowej na Placu Zebrań Ludowych podczas imprezy urządzonej przez P. C. K.

Losowanie nagród rzeczowych (pralka elektryczna, radiodiodniak, aparat fotograficzny i inne) na kupony z 6-ma wzgl. 5-ma trafieniami z 13-tego dodatkowego losowania cotygodniowych niespodzianek z gry 69 odbędzie się również o godz. 12.30 po losowaniu liczb 70 gry.

Od gry 71 nowa niespodzianka — domek jednorodzinny

Wszystkim grającym życzymy szczęścia!

Przypominamy, iż dzisiaj o godz. 14 miały miejsce zgłoszenia wygranych z 6-ma wzgl. 5-ma trafieniami, wylosowanych w 13-tym dodatkowym losowaniu cotygodniowych niespodzianek z dn. 23. września 58 r. z gry 69

MIEJSKIE PRZEDSIĘB. GOSPODARKI KOMUNALNEJ
w Gdańsku

ogłasza przetarg

na zakup szlancy do 10 ton uderzenia oraz szlancy mechanicznej do 2,5 tony uderzenia. PONADTO OGŁASZA SIĘ PRZETARG na wykonanie metalowych antab, wizerunków i nóg do trumien.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Koperty zamknięte należy przelać do 30. 9. 58 r. do tut. przedsiębiorstwa Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Kliniczna 2a III p. tel. 430-15. 3587-K

P. G. R. KOLKOWO — P-TA GNIEWINO
powiat Wejherowo

ogłasza przetarg

na remont gorzelni w Gniewinie w zakresie prac budowlanych.

Termin składania ofert do dnia 3. 10. 58 r. Otwarcie ofert 4. 10. 1958 godz. 12. Zastrzega się swobodny wybór oferenta. 3576-K

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Jerzego Reka

inż. arch.

odbędzie się msza św. w kościele św. Mikołaja w Gdyni-Chylonii dnia 27 września o godz. 7 rano.

O czym zawiadamiają rodzice G-8620

Wszystkim, którzy wzięli tak licznie udział w pogrzebie

ś. † p.

inż. Feliksa Kamińskiego

a w szczególności Dyrekcji i Radzie Zakładowej Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni za oddanie ostatniej przysługującej serdeczne podziękowanie składa G-8598

żona z dziećmi

RADA I ZARZĄD POWIATOWEJ SP-NI „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
w Kwidzynie

zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Delegatów z dnia 18 maja 1958 r. i Statutem

podwyższono udziały członkowskie

dla członków zwykłych 100,— zł, dla członków rodzin (domowników) 50,— zł.

W związku z tym wzywamy członków do wyrównania udziałów do wysokości podanej w w-w uchwale w terminie do dnia 31 października 1958 roku.

Dopłaty dokonywać można w dowolnym czasie wyznaczonego terminu w każdej GKS pow. kwidzyńskiego, Nr konta NBP Kwidzyn 311-6-117 z dopisaniem „uzupełnienie udziału członkowskiego”. Członkowie zwyczajni oraz domownicy nie posiadający w dniu 1. 10. 58 pełnych udziałów zostaną skreśleni z listy członków, a ich udziały przechodzą na fundusz zasobowy Powiatowej Sp-ni „Samopom. Chłopska” w Kwidzynie 3554-K Rada i Zarząd

DYREKCJA PAŃSTW. SANATORIUM P. G. DLA MŁODZIEŻY
w Dzierżynie, pow. Kartuzy

ogłasza przetarg

na wykonanie remontu budowlano-remontowych (kapit. remont oczyszczalni ścieków) w naszym zakładzie.

Dokumentacja projektowanych robót jest do wglądu w sekretariacie Sanatorium w Dzierżynie do dnia 4 października 1958 r. od godz. 9 — 14. Dojazd do Dzierżyny PKP i PKS. Termin składania ofert do dn. 6 października 1958 r. godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi 8 października godz. 14. Oferty należy złożyć w sekretariacie Sanatorium w zalakowanych kopertach. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 3579-K

GMINNA SP-NIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
w Subkowach, pow. Tezew

ogłasza

PRZETARG NIEOGRAŹONY

na wykonanie pompy bitnej przy piekarni GS-u. Przewidziana głębokość c-ka 30 m.

Termin wykonania — koniec października. Oferty należy składać w Zarządzie GS. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4. 10. 1958 roku.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 3581-K

MATRYMONIALNE

WDOWA dobrej prezencji, domatorka, materialnie niezależna, poszukuje partnera, najchętniej krawcowego z mieszkaniem lub małą gospodarką na przedmieściu. Cel matrymonialny. Poważne oferty kierować „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „M-43538”. G-43538

TRZECH kawalerów lat 26-33 z Pomorza, religijni, bez nalogów, poszukują panien, najchętniej krawcowych z mieszkaniem lub małą gospodarką na przedmieściu. Cel matrymonialny. Poważne oferty kierować „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „M-43538”. G-43538

BLONDYNKA lat 28, rozwiedziona, ładna, zgrabna, sympatyczna, inteligentna, na stanowisku w własnym mieszkaniu w śródmieściu. Bydgoszcz poszukuje pana przystojnego, młodego (kapitału) bez nalogów do lat 50. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią (dyskretnie) zapewniona Biuro Ogłoszeń IKP Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18 pod 22663. K-3553

KAWALER lat 35 z braku znajomości pozna niebrzydka, kulturalna, panienkę do lat 30, najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty — „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „M-43538”. G-43538

ROZWIEDZONA lat 35, urodz. Narodowego Banku Polskiego poszukuje towarzysza życia, najchętniej pływającego w celu matrymonialnym do lat 45. Poważne oferty proste kierować „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Rozwiedziona”. — pod „Rozwiedziona”. — Zdjęcia mile widziane. PG-3763

MALŻENSTWA kojarzy dyskretnie, szczęśliwie w kraju i za granicą Biuro Matrymonialne „Swaty” Olsztyn 2, skrytka 21. Na odpowiedź załączyc 5 zł. K-3577

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny w trójmieście, najchętniej od autochtona kupię. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Domek z ogródkiem”. G-4359

DOMEK jednorodzinny 3-4 pokoje z kuchnią na trasie Gdańsk — Gdynia o wartości 140.000 kupię. Zgłoszenia Wrzeszcz, ul. Nad Stawem 8/3. Pośrednicy wykluczeni. G-43679

PIEC c. o. Camino 2-2,5 m kw. lub inny żeliwny kupię. Oliwa tel. 107 lub oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „43555”. G-43555

DZIWIGARY pilnie kupię. Lidek, Ciechocin, Pułta 4, p-ta i stacja Reda, pow. Wejherowo. P-3763

AFM lub motocykl z przy czepa kupię. Oferty z ceną Państwowego Gospodarstwa Rolne, Kapino, pocz. Wejherowo, tel. 206. P-3761

MASZYNĘ trykotarską 2-płytową metalową kupię. Zgłoszenia tel. 431-61. G-43637

GOSPODARSTWO

przyjmę za dożywocie. Wniosek składam, dozwolę. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Utrzymanie”. G-8602

DOMEK wolny, dwa pokoje, kuchnia, przedpokój. Gdynia — Grabówek, Komuny Paryskiej 2b, I. G-8548

DOM jednorodzinny od właściciela z ogrodem we Wrzeszczu do sprzedania. Działek 344-67. G-43014

DZIAŁKĘ 1000-1500 m kw. od właściciela, hipoteczne go ewentualnie z dopłatą. Kłom, trasa Orłowo — Reda o wartości do 50.000 kupię. Ewentualna dopłata w norkach. Poważne oferty kierować „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Transakcja”. G-43615

DZIAŁKĘ budowlaną nad morzem, piękne położenie w Orłowie sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „43639”. G-43639

DOMEK jednorodzinny 2-3 pokoje z kuchnią i z ogrodem, woli. Barak rowny w woli. Gdańsk, ze światłem elektrycznym od właściciela kupię. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „43639”. G-43639

PARCELE budowlaną w Gdańsku — Oliwie kupię. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „43663”. G-43663

DOMEK jednorodzinny 3-4 pokoje z kuchnią na trasie Gdańsk — Gdynia o wartości 140.000 kupię. Zgłoszenia Wrzeszcz, ul. Nad Stawem 8/3. Pośrednicy wykluczeni. G-43679

KUPNO

FUTRO piżmowe, grube, nowe kupię. Sopot, telefon 522-53. Pośrednicy wykluczeni. G-8587

PIEC c. o. Camino 2-2,5 m kw. lub inny żeliwny kupię. Oliwa tel. 107 lub oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „43555”. G-43555

DZIWIGARY pilnie kupię. Lidek, Ciechocin, Pułta 4, p-ta i stacja Reda, pow. Wejherowo. P-3763

MASZYNĘ trykotarską 2-płytową metalową kupię. Zgłoszenia tel. 431-61. G-43637

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘB. HANDLOWE „KONSUMY”

w Gd.-Wrzeszczu, ul. Orzeszkowej Nr 2
Telefon 340-21

ogłasza przetarg

na roboty instalacyjne wod.-kan. i c. o. oraz budowlano-montażowe związane z przystosowaniem pomieszczeń do produkcji masarniczej.

W przetargu mogą wziąć udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Administracyjnym pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również kierować należy oferty. Termin składania ofert do dnia 10 października godz. 9.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn odmowy. 3578-K

ZARZĄD INWESTYCJI BUDOWNICTWA SPORTOWEGO W GDAŃSKU

sprzeda w drodze przetargu

około 30.000 sztuk dachówki cementowej z użyciu.

Dachówka jest do obejrzenia na terenie Technikum Wychow. Fizycznego w Gdańsku — Oliwie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na dachówkę” należy składać w siedzibie Zarządu — Gdańsk-Oliwa, ul. Wiejska, gdzie w dniu 6. 10. 1958 roku o godz. 13 nastąpi otwarcie ofert. 3580-K

ZAKŁAD BUDOWLANO - REMONTOWY P. G. R. STARE POLE
pow. Malbork

ogłasza przetarg

na sprzedaż rur żeliwnych wodociagowych Ø 100 mm — 74 mb, Ø 80 mm — 40 mb i Ø 60 mm — 30 mb, oraz rur stalowych wiertniczych Ø 8,5" — 71 mb, Ø 6,5" — 99 mb, Ø 4" — 114 mb i Ø 3,5" — 25 mb który odbędzie się w dniu 1.10. 1958 roku o godz. 11-tej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 30 września 1958 roku na adres Zakładu. 3575-K

NAPRAWY GŁÓWNE I AWARYJNE SAMOCHODÓW

szybko, tanio, solidnie

Inżynierskie Warsztaty Motoryzacyjne

Gdańsk, Kopernika 8a

tel. 311-83. G-43622

WANNE

Wiadomość: Sopot, 20 Października 678 m. 9. G-43118

TYGŁE o pojemności do 5 kg kupię. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Tygły”. G-43659

LAMPĘ karbidową rowerową pilnie kupię. Wrzeszcz, ul. Chrobrego 9 (warsztat), tel. 414-50. G-43666

POSZUKUJEMY pilnie 12 volt 200-250 Amper oraz zamienimy 5 ton żelaza okragłego — średn. 6 na średn. 10. Zgłoszenia „Veritas” telefon 511-19. G-43657

SAMOCHOD „Simca Aronde” albo „Skoda” 40 stn. 399. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „43671”. G-43671

ZAMSZ sztuczny angielski, czerwony, granatowy jasny kupię. Tel. 528-90. G-43688

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego na trasie Gdynia — Wejherowo od 1 października. Zapłać z góry według umowy. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „8549”. G-8549

ZAMIEŃ pokój, kuchnia, łazienka, wygodny w Elblągu na podobne w Starogardzie lub Tezewie. Zgłoszenia Warsztaty Szkoły Metalowej — Starogard, Rycerska 3 — tel. 635. P-3730

ZAMIEŃ sklep handlowy z pokojem na 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Gdynia, ul. Batorego 4 sklep 2. G-8602

DWA pokoje, kuchnia, wygodny Sopot — Ceynowy 6 parter zamienię za dopłatą na trzy pokoje kuchnia, wygodny, ogródek w Sopocie. G-8605

POKÓJ, wspólna kuchnia i wygodny w centrum Gdyni zamienię na dwa pokoje z kuchnią względnie pokój z kuchnią za dopłatą. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „3610”. G-8610

ZAMIEŃ pokój z dużą kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Dopłać 10 tys. l. Gdynia, tel. 18-61 — odz. 18-20. G-8611

SOPOT: zamienię 3 pokoje, służbówka, wygodny na mniejsze, tylko w Sopocie, tel. 524-78. G-43656

WRZESZCZ: mieszkanie dwupokojowe, metraż 36, samodzielne zamienie na większe. Biuro Wrzeszcz, Lendźnia 5. G-43504

WRZESZCZ: mieszkanie dwupokojowe, metraż 36, ogród, samodzielne zamienie na większe. Biuro — Wrzeszcz, Lendźnia 5. G-43504

WRZESZCZ: mieszkanie dwupokojowe, metraż 36, ogród, samodzielne zamienie na większe. Biuro — Wrzeszcz, Lendźnia 5. G-43504

ZAMIEŃ mieszkanie 2,5 pokoju, kuchnia, c. o. w Oliwie w domu jednorodzinnym na większe z ogródem. Na trasie Oliwa — Gdynia. Koszt remontu zwrócić. Wiadomość: tel. Oliwa 114, po godz. 19. G-43540

ZAMIEŃ 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wysoki parter, piwnica, komorka Wrzeszcz, Konrad Walenroda 23 m. 2 na 2 lub 3 pokoje, łazienka — pierwsze, drugie piętro — Gdańsk — Wrzeszcz. Warunki do omówienia. G-43549

ZAMIEŃ dwupokojowe mieszkanie w Olsztynie w Gdańsku. Zgłoszenia 58-1. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „43656”. G-43656

ZAMIEŃ pokój z kuchnią, weranda, łazienka, słońce na dwa pokoje z kuchnią. Wrzeszcz, Miłkowska 2/3, III klatka, ogródek od 16. G-42855

STUDENT Politechniki poszukuje pokoju, najchętniej w Gdańsku — udzieli korepetycji. Oferty — „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „43552”. G-43552

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią i łazienką. Zwrócić koszt remontu. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „43557”. G-43557

ZAMIEŃ domek jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, weranda, ogród owocowy i warzywny, możliwość hodowli na 3 lub 2 pokoje z kuchnią w trójmieście. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „43558”. G-43558

ZAMIEŃ 2 pokoje, kuchnia, gaz, ogródek w Cieplicach na równorzędne lub pokój z kuchnią w trójmieście. Wiadomość — Bocheński, Cieplice, Książęca 5. P-3768

ZAMIEŃ pokój z kuchnią, wspólna łazienka w Gdyni — Oksywie na podobne w trójmieście. Tel. 56-87. P-3761

Z POKOJÓW lub pokój z kuchnią, wydzierżawiam w trójmieście. Oferty kierować Gdynia, Róża Luksemburska 35/6, Bogusz. P-3762

ZAMIEŃ 4 pokojowe mieszkanie na dwa mieszkania w trójmieście. — Gdańsk, Skotnicka 15/3. G-43561

Tapicera samochodowego z wynagrodzeniem miesięcznym od 1.800 do 2.000 zł zatrudni od zaraz Ekspozytura PKS w Gdańsku, ul. Włowa 23. Obowiązuje skierowanie z Urzędu Zatrudnienia. G-43564

Piekarzy i masarzy zatrudni od zaraz Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wejherowie. Zgłoszenia przyjmie Dział Kadr Wejherowo, ul. Sobieskiego. 8613-G

26 radiotechników lub radiomechaników, 2 stolarzy, 1 szlifierza, 2 palaczy c. o., 5 ślusarzy, 2 strażników — Straż Przemysłowa przyjmą od zaraz Gdańskie Zakłady Radiowe T-18. Zgłoszenia przyjmie Dział Kadr GZR — Gdańsk, ul. Rzeźnicza 54-65. 3583-K

Robotników fizycznych do transportu 4 zarobek 1.800 zł mies., zdunów 5 zarobek 2.500 zł mies., dekarzy 6 zarobek 2.400 zł mies., murarzy 8 za robek 2.500 zł mies., blacharzy 5 zarobek 2.800 zł mies., instalatorów wod.-kan. i c. o. 4 zarobek 2.300 zł mies., szklarzy 2 zarobek 1.800 zł miesięcznie. W/wym. zatrudni natychmiast Zakł. Remontowy Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych Wrzeszcz-Południe, ul. Fiszer Nr 2. Zgłoszenie przyjęcia do pracy przez Urząd Zatrudnienia. 3582-K

Technika budowlanego na stanowisko z-cy kierownika brygady zatrudni od zaraz w Samodzielnej Brygadzie Remontowo - Budowlanej Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kocborowie-k. Starogardu Gd. — K-3555

Optyka do pracy w punkcie usługowym w Tezewie poszukuje Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego „Foto-Optyka”. Wynagrodzenie wg obowiązującego regulaminu prowizyjnego. Zgłoszenie należy kierować do Dyrekcji w Gdyni, ul. Władysława IV Nr 5 tel. 57-52. 3538-K

2 POKOJE, wspólne wygody, balkon zamienię na duży pokój z kuchnią i łazienką (nowe bloki). Tel. 335-60 od 20-21. G-43566

ZAMIEŃ samodzielny pokój w Łodzi śródmieście II p. na podobny w trójmieście, najchętniej w Sopocie. Wiadomość: Sopot, tel. 516-43, od godz. 16-20. G-43569

MŁODE małżeństwo studentki poszukuje pokoju na okres kilku miesięcy. Zapłaci z góry. Wiadomość: Wrzeszcz, ul. Lendźnia 4a/5, Śliwczynska. G-43577

ZAMIEŃ pokój z kuchnią, słońce, ogród, Katowice na podobne w Gdańsku — Wrzeszcz. Wiadomość: Gdańsk, Zielona 6/3. G-43580

STUDENT kulturalny samotny szuka pokoju. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „43586”. G-43586

POKÓJ, kuchnia, samodzielne, komfortowe — Katowice zamienię na podobne nawet bez wygody na trasie Pruszc — Gdynia. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Oświecim”. G-43590

STARUSZKO oborowego z pomocnikami poszukuje do pracy PCR Katowice na st. kol. Gościęcino — pow. Lebork. Wymagana kultura i praktyka. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. P-3754

SZEF kuchni poszukuje Powołanego Spółdzielni Spożywców w Szumie. Wymagane pełne kwalifikacje zawodowe, w tym kierunku. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Szumie, ul. Szumowa 14. P-3752

STARUSZKO oborowego z pomocnikami poszukuje do pracy PCR Katowice na st. kol. Gościęcino — pow. Lebork. Wymagana kultura i praktyka. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. P-3751

KIEROWNIKA

Dezertjer



**Go gdzie
i KIEDY**

TEATR
GDAŃSK — Państw. Opera i Filh. Balt. — „Krakutuk” — godz. 18.
GDYNIA — Dramatyczny — „Spójrz, ja tańczę” g. 19.
SOPOT — Kameralny — nieczynny.
NOWY PORT — MDK — „Orfeusz w piekle” g. 19.30.
Fotoplastikon — (Wrzeszcz) — „Florence i Werona” —

KINA
GDAŃSK — „Leningrad” — „Dezertjer” pol. od 1. 14 — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
„Kameradne” — „Księżniczka Sen” jap. od 1. 12 g. 16, 18.15, 20.30.
„Drukarz” — „Tańczymy wśród gwiazd” austr. od 1. 16 — g. 17, 19.15.
„Zak” — „Rose Berndt” NRF od 1. 18 g. 17, 19, 21.
„Mottawa” — „W obcym kraju” jug. od 1. 12 g. 16, 18, 20.
„Włóknarz” — „Ostatni będą pierzonymi” NRF od 1. 15 — godz. 19.
Klub TPFR — „Don Kichot” radz. g. 17.30, 19.
„Wrzeszcz” — „Księżniczka Sen” jap. od 1. 12 g. 16, 18, 20.
„Gedania” — „Krośnica” Mar-go! fr. od 1. 18 g. 16, 18, 20.
WRZESZCZ — „Zniew” — „Czarownice z Salem” fr. od 1. 18 g. 16, 19.
„Bajka” — „Pierwszy wysej” czeski od 1. 7 g. 9.30, 11.30, 13.30.
„Agnieszka wśród gangsterów” fr. od 1. 18 — godz. 16, 18, 20.
„Garnizonowe” — „Ostatni dzień lata” pol. od 1. 18 g. 17, 19.15.
„Iechia” — „Nedziny” fr. — 1 i II cz. godz. 19.15.
OLIWA — „Delfin” — „O’Cancas” braz. od 1. 18 — g. 16, 18, 20.
„Lekkość” wł. od 1. 14 — g. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Goplana” — „Przygody komiwojaza” fr. od 1. 16 — g. 11, 13.15, 16, 18.15, 20.30.
„Warszawa” — „Cyrano de Bergerac” USA od 1. 12 — g. 15.30, 18, 20.30.
„Atlantyk” — „Dolina pokoju” jug. od 1. 12 g. 16, 18, 20.
„Mimoza” — „Karuzela miłości” węg. od 1. 14 g. 16, 18, 20.
GRABÓWEK — „Fala” — „Jutrzenka” fr. od 1. 18 — g. 16, 18, 20.
ORŁOWO — „Neptun” — „Śmiech w raju” ang. — od 1. 12 g. 16, 18, 20.
CHYLONIA — „Promień” — „Trzej panowie na śniegu” — austr. od 1. 12 g. 18, 20.
RUMIA — „Aurora” — „Moulin Rouge” ang. od 1. 16 — g. 18, 20.15.
SOPOT — „Bałtyk” — „Hotel du Nord” fr. od 1. 16 — g. 15.30, 17.45, 20.

WYSTAWY
W pawilonach CBWA w Sopocie czynne są wystawy: „Malarstwo Edwarda Matuszaka z Paryża”, „Malarstwo Jonasza Sterns” oraz Wystawa Andrzeja Wróblewskiego w godz. od 11-19.
DYZURY APTEK
GDAŃSK — Apt. Nr 52 ul. Długa 54. WRZESZCZ — Apt. Nr 6 ul. Wierosławskiego 27.
OLIWA — Apt. Nr 53 ul. Lesna 1. SOPOT — Apt. Nr 12 ul. 20 Października 791. GDYNIA — Apt. Nr 54 ul. 22 Lipca 44. Apt. Nr 10 ul. Czerw. Kosyn. 137. OBŁUZE — Apt. Nr 63, ul. Bednarska 11. ORŁOWO — Apt. Nr 20, ul. Boh. Stalin-gradu 66. NOWY PORT — Apt. Nr 4, ul. Oliwska 84.
Pogotowie Ratunkowe — Gdańsku telefony — centr. 322 65, Biuro Wezwań 10-00.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni I Klinika Chirurgiczna.

Jeszcze jeden film polski, sięgający swą tematyką do ponurych lat okupacji. Dezertjerem z armii niemieckiej, biorącej udział w wojnie, jest młody polski żołnierz, który walczył w Wehrmachcie. Uciekinier ścigany przez Gestapo znajduje schronienie w osadzie górniczej na Śląsku. Na zdjęciu moment re-wizji mieszkania, w którym dezertjer znalazł chwilowy przytułek. Scena jest o tyle emocjonująca, że w koszu pod warstwą jabłek ukryty jest mundur ściganego. Za chwilę gestapowcy zaczną próbować jabi ka...

Ciekawy, pouczający i pożyteczny pokaz

W siedzibie gdańskiego SARP (Złota Brzoza, Zarz. Woj. Li-gi Ochrony Przyro-dy) wspólnie z Tow. Botanicznym przy Politechnice Gdań-skiej zorganizował ciekawą wy-stawę grzybów, składającą się z czterech zasadniczych działów, a mianowicie: działu grzy-bów trujących, nie trujących, jadalnych i dziwów s-tata grzybowego.

Dział grzybów trujących ilustrowany jest liczbami tystycznymi z danych sta-tystycznych woj. ponnań-skiego, z których wynika, że na przestrzeni ostatnich trzech lat w województwie tym zmarło wskutek zatrucia się grzybami ponad 60 osób. Liczba ofiar trują-cych grzybów jest niewąt-pliwie większa, lecz ustale-nie jest niemożliwe, gdyż poza ponnańskim żadne wo-jewództwo takich statystyk nie prowadzi.

Z Gdańska przesłano samolotem krew dla chorej w Kwidzynie

Pisaliśmy już niejednokrotnie o tym, jak ważne usługi oddaje samolot sanitar-ny ze względu na szyb-kość udzielanej pomocy, de-cydującej nieraz dla ludzkie-go życia. Wczoraj około godz. 11 za-dzwonił telefon do Pogoto-wia Ratunkowego we Wrze-szczu. Dzwonił szpital w Kwidzynie. Lekarz z oddzia-łu położniczego prosił o nat-ychmiastowe przesłanie krwi dla ratowania życia chorej. Niezwłocznie wysłano ka-retkę pogotowia do stacji krwiodawstwa. Po otrzyma-niu potrzebnej ilości i grup-y krwi dostarczone ją na lotnisko. O godz. 11 min. 50 samolot sanitarny wystarto-wał do Kwidzyna. Po 30 mi-nutach lotu krew przekaza-no oczekującemu na lotni-sku w Kwidzynie pracow-nikowi służby zdrowia. (t)

Sprawy ludzi milczących

KOMUNIKAT był lakoniczny: „Po raz pierwszy w naszym kraju 28 bm. obchodzony będzie „Dzień głuchego”. W związku z tym Polski Związek Głuchych, organizuje akade-mie w podległych mu 145 kołach terenowych, sku-piających 9 tys. człon-ków”.

Niewątpliwie liczba osób dotkniętych głuchotą lub niemotą czy obu kalectwa-mi równocześnie jest niższa od członków pozostałych grup inwalidzkich. Ale nie raz przechodnie są przypad-kowymi świadkami rozmowy osób, porozumiewają-cych się tzw. językiem mi-gowym. Lecz to tylko for-my zewnętrzne tej grupy ludzi, mimo woli przypomi-nających społeczeństwu o swym istnieniu. Znacznie kło-piowsze i trudniejsze są ich troski o wyszukanie za-wodu, wyuczenie się go i wreszcie znalezienie pracy. Dlatego przy pełnym poparcu władz centralnych i te-renowych rozwija swą dzia-łalność Polski Związek Głuchych, zrzeszający głuchych i osoby z nimi życiowo i za-wodowo związane. Obok o-gólnych założeń akcji PZGI poprzez rejestrację zmierz-a do pełnej produktywizacji głuchych, przywrócenia na-leżnego im miejsca w spo-łeczeństwie i prawną och-ronę ich interesów. Rejestra-

cja wykazała już ponad 25 tys. głuchych w Polsce. Jest ta grupa ludzi tak-że w województwie gdań-skim. Najliczniejsze są koła w Gdańsku, dalej w Gdyni, Wejherowie, Włady-sławowie, Elblągu, Mal-borku, Janowiecach. Du-żych w pow. lęborskim i w Kartuzach, organizują się koła w Tezewie, Sta-rogardzie i Kościerzynie. Silny jest ośrodek w Wej-herowie, gdzie głusi ko-rzystają ze specjalnej szko-ły podstawowej i zasadni-czej a także z przedszkola.

Dość ożywione jest życie towarzyskie w świetlicach, wyposażonych w różne gry, biblioteki, filmy, przeźrocz-a, wymieniane między poszcz-e-gólnymi ośrodkami. Nie-mniej żywa działalność prze-jawiają głusi w szeregu dys-cyplin sportowych, w któ-rych na międzynarodowych spotkaniach odnoszą sukce-sy.

A ich kwestie zawodowe? Niełatwa to sprawa. Ale żyć-liwość ludzka, szczególnie o-sób na kierowniczych stano-wiskach — wiele może tu zrobić. Bo jak wykazały lic-zne przykłady — głusi oka-zują się doskonałymi pra-cownikami, solidnymi, su-miennymi, dbalymi o swój warsztat pracy. Zwłaszcza zrzeszanie ich w zespoły, jak ma to miejsce np. w Gdańskich Zakładach Ryb-nych, Wojewódzkim Przed-s. Robót Drogowych czy w PGR Janowice dają bardzo dobre efekty. Oczywiście nie roby i bumelantów a także osoby źle niechętnie widzą w swym otoczeniu sumie-nnych, pracowitych ludzi, stąd też niekiedy kontrowe-rsje. Głusi, szczególnie na-wsi, stają się nieraz przed-miotem ordynarnego wyzys-ku ze strony nieuczciwych gospodarzy.

Szukając wyjścia z trud-ności „ludzi milczących” — gdańskie władze od-działy PZGI, przy pełnym zresztą poparciu miejsco-wych czynników — zamie-rzają przejąć gospodar-stwo Trąbki Wielkiej, aby zamienić je w wielki ośro-dek szkoleniowy (szkoła rolnicza, hodowlana, ko-walstwo, rymarstwo) ludzi dotkniętych głuchotą. Real-na pomoc przy wprowadza-niu w życie tej chwalebnej idei byłaby najlepszą for-mą uczenia „Dnia głu-chego” w naszym woje-wództwie. (sa)

P. S. Aparaty słuchowe dla głuchych oraz dla osób, którym wiek steepił słuch, rozprawdza bezpłatnie od-dział Woj. PZGI w swojej siedzibie przy ul. Walowej 17 w Gdańsku. Aparaty te są darem Angielskiego Związ-ku Głuchych dla ich pol-skich kolegów. (sa)

Wystawę zorganizowaną w Gdańsku po raz drugi z rzę-du uznać należy za bardzo pożyteczną. Jej stroną nau-kową reprezentują p. p. doc. Skirgiełłowa z War-szawy oraz doc. Mianowska z Politechniki Gdańskiej (ka-tedra botaniki). Za granicą tego rodzaju imprezy cieszą się wielkim powodzeniem. W urządzaniu ich celują zwłaszcza Czechosłowacja, Francja i Anglia. Prawdę mówiąc grzyboznawstwo w Polsce jest dziedziną mało znaną choć z uwagi na spo-tębszary obszar powinno być odwrotnie.

Podczas dwóch miesięcy letnich, dzieci pracowników kopalni „Silesia” w Czechowicach miały swój obóz w budynku VI Liceum Ogól-nokształcącego w Gdańsku przy ul. Siennickiej. Dzieci-dobrze się tu czuły i wyje-

chały opalone i zadowolone. Dyrektor w-w kopalni mgr inż. Karol Bauszel — chcąc się odwdziżyć VI Li-ceum Ogólnokształcącemu polecił pracownikom — fa-chowcom w ramach pomo-cy dla szkoły oddać sale szkolne. Najpierw dwóch, później 6 pracowników ko-palni pracowali przy odno-wieniu I i II piętra szkoły, malując sale wykładowe ko-rytarze i schody oraz cykli-nując parkiet.

Roboty te ogólnie przed-stawiają wartość około 40 tys. złotych. Ponadto pra-cownicy kopalni wyrazili go-towość odnowienia parteru szkoły farbami dostarczonymi przez dyrekcję szkoły. Wszelkie prace zostały b. starannie i sumiennie wy-konane.

Dyrekcja VI Liceum Ogólnokształcącego w imie-niu całej młodzieży dzie-kuje kopalni „Silesia” w Czechowicach za to, że nowy rok szkolny rozpo-częto w ładnie i estetycz-nie odnowionym gmachu. A. W.

Złaz b. harcerzy chorągwi ZHP w b. WM Gdańsku w latach 1922-1939

Komisja historyczna przy komendzie gdańskiej Cho-rągwi Harcerstwa zapra-sza wszystkich mieszkań-ców trójmiasta na złaz b. harcerzy ZHP w b. WM w latach 1922 — 1939, któ-ry organizowany będzie w dniach 27 — 28 bm. Złaz zainauguruje apel poleg-łych przy kamieniu pa-miatkowym w Alei Zwy-cięstwa w sobotę 27 bm. o godz. 18.

W niedzielę o godz. 12 w sali obrad PMRN w Gdańsku odbędzie się kon-ferencja złazowa, a o go-dzinie 18 na polance w Oliwie przy ul. Abrahama zaplonie harcerskie ogni-sko.

Nowy preparat z liści borówki-brusznicy zastąpi importowaną tanalbinę

Wiele sekcji obradowało na IV Ogólnopolskim Zjeź-dzie Farmaceutów. Obrady, jak stwierdzają ucze-snicy zjazdu, dały zadowalające rezultaty i wniosły wiele nowego dla rozwoju polskiej farmacji.

Sprawa przechowywania leków w aptekach, odkaża-

»Dziewięćlecie Chińskiej Republiki Ludowej«

...to temat odczytu, który wygłoszony zostanie przez lektora KC 29 bm. o godz. 16 w sali Ośrodka Propa-gandy Partyjnej przy ul. Świerczewskiego w Gdań-sku. Obecność wszystkich lektorów KW, KM i KD obowiązkowa. Na odczyt za-proszeni są wszyscy inte-resujący się tematem.

Uwaga!

P. Jan Nowacki, au-tor pracy, nagrodzonej na konkursie „Dzienni-ka Bałtyckiego” i Woje-wódzkiego Społecznego Komitetu do walki z alkoholizmem oraz u-czennia 8 klasy Wies-ława Wysokińskiego pro-szeni są o podanie swo-ich adresów celem prze-słania nagród. (sa)

Kopalnia »Silesia« w Czechowicach pomogła liceum przy ul. Siennickiej

Podczas dwóch miesięcy letnich, dzieci pracowników kopalni „Silesia” w Czechowicach miały swój obóz w budynku VI Liceum Ogól-nokształcącego w Gdańsku przy ul. Siennickiej. Dzieci-dobrze się tu czuły i wyje-

chały opalone i zadowolone. Dyrektor w-w kopalni mgr inż. Karol Bauszel — chcąc się odwdziżyć VI Li-ceum Ogólnokształcącemu polecił pracownikom — fa-chowcom w ramach pomo-cy dla szkoły oddać sale szkolne. Najpierw dwóch, później 6 pracowników ko-palni pracowali przy odno-wieniu I i II piętra szkoły, malując sale wykładowe ko-rytarze i schody oraz cykli-nując parkiet.

Roboty te ogólnie przed-stawiają wartość około 40 tys. złotych. Ponadto pra-cownicy kopalni wyrazili go-towość odnowienia parteru szkoły farbami dostarczonymi przez dyrekcję szkoły. Wszelkie prace zostały b. starannie i sumiennie wy-konane.

Dyrekcja VI Liceum Ogólnokształcącego w imie-niu całej młodzieży dzie-kuje kopalni „Silesia” w Czechowicach za to, że nowy rok szkolny rozpo-częto w ładnie i estetycz-nie odnowionym gmachu. A. W.

Już od niedzieli »UROKI LATA« na wystawie w naszej redakcji

Zgodnie z zapowiedzią, wy-stawę 300 fotografii amato-rskich, wybranych spośród ok. 2.000 nadesłanych na nasz konkurs pt. „Uroki la-ta”, otworzymy w nadcho-dzącą niedzielę 23 bm. w gmachu redakcji w Gdańsku przy Targu Drzewnym 37 o godz. 12. Wstęp na wysta-wę będzie bezpłatny. Wy-stawa będzie dostępna dla zwiedzających codziennie w godz. od 12 do 19 aż do od-wolania. W niedzielnym n-rze naszego pisma znajda-czytelnicy krótki przewod-nik po wystawie. Zaapelu-jemy również do nich o wy-typowanie w drodze gło-sowania fotografii do nag-ród.

Jeżeli chodzi o nagrody, to lista ich nie została jesz-cze skompletowana. Wiado-mo na razie, że wydawni-ctwo nasze zakupiło na na-

grody: radioodbiornik dla turystów „Szarotka” oraz 20 interesujących książek. Miłą niespodzianką spra-wił nam Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Wędkar-skiego. Orientując się z re-produkowanych w gazecie zdjęć, że obrazują one m. in. piękno gdańskich wód, przy-słał do redakcji wartości-o-wy bambusowy kij do węd-ki szeszupakowej oraz 100 m żyłki, prosząc o uzupełnie-nie tym listy naszych nag-ród. Nie jest wykluczone, że po zaznajomieniu się z wy-stawą do listy nagród wpłi-szą się również inne insty-tucje, zainteresowane w sz-e-rzeniu tej miłej formy ma-sowej pracy kulturalnej.

Jak już donosiliśmy, na naszą prośbę wystawę tech-nicznie przygotowywują ucznio-wie starszych klas Liceum Techniki Plastycznej w Gdyni pod kierunkiem prof. Edmunda Zdanowskiego. Są oni już zaawansowani w pra-cach bardzo daleko. Może-my zapewnić autorów wysta-wianych fotografii, że ich dzieła zostały potraktowane przez młodzież z prawdzi-wym pietyzmem. Rozmiesz-czenie i oprawa zdjęć bu-dzą szczerze uznanie na ra-zie zespołu naszej redakcji, a spodziewamy się, że po-dzielią je również wszyscy zwiedzający wystawę.

Zapowiedź udostępnienia „Uroków lata” szerszej pub-liczności, zamieszczona w naszym piśmie przed tygod-niem, wzbudziła niemałe za-interesowanie wśród lic-znych miłośników fotografii amatorskiej. Wyrazem tego są m. in. wyniki z nieuważ-nego przeczytania informa-cji wizyty w redakcji ce-llem obejrzenia wystawy. Powtarzamy więc: wystawy jeszcze nie ma. Będzie — od nadchodzącej niedzieli 23 bm. Do milego zobacze-nia!

Z kroniki wypadków

Wczoraj o godz. 9 w Brze-szczu przy ul. Sierpcowej przy pracy na budowie dostał się pod koła dźwigu 25-letni Hen-ryk Rogala. Karetka pogotowia przewiozła ofiarę wypadku do II kliniki chirurgicznej. Stan zdrowia młodego robotnika bu-dzi obawy; istnieje bowiem podejrzenie złamania kręgosłu-pa.

Wypadek przy pracy zdarzył się również w Oliwie. 24 bm. o godz. 13 spadł z rusztowania z wysokości 4 m Edmund Łokowski (zam. Wajdeloty 20), doznając wstrząsu mózgu i zła-mania żeber. Przewieziono go do II kliniki chirurgicznej.

Wczoraj w Oliwie między godz. 9 a 10 wskutek zderze-nia motocykla z autem cięża-rowskim motocyklistę, pracow-nika PKP Stanisława Owczar-ka, z pękniętymi kołami czasz-ki przewieziono do szpitala ko-lejowego.

24 bm. o godz. 21 wzywano pogotowie ratunkowe do pobi-let (rany głowy) przez męża Marii Harasimowicz (Wrzeszcz, Wierosławskiego 32/33 m. 4). Po-biła zabiła się lekarz, a rija-nym awanturnikiem Janem Ha-rasimowiczem — MO. Czek-a go ponadto rozprawa przed Ko-legium Orzekającym.

W znanym z awantur „Barze Dworcowym” w Gdańsku przy ul. Elżbietańskiej o godz. 22 min. 30 został uderzony nożem w plecy Helmut Gutowski. Po-gotowie udzieliło pomocy ran-nemu i przewiozło go do II kliniki chirurgicznej. Awantu-rujących się chuliganów za-trzymali wezwani na pomoc funkcjonariusze komisariatu ko-lejowego MO.

24 bm. o godz. 15 we Wrze-szczu na ulicy Matki Polki 7-letni Leszek Wilejski jadąc na rowerze wpadł pod taksów-kę. Na szczęście skończyło się złamaniem ręki.

Drugim niefortunnym rowe-rzystą był 11-letni Zdzisław Trąbula (Sobótki 54). Wsku-tek zderzenia z taksówką ra-na stała potłuczona. (t)

Dziś o godz. 18

W Klubie Technika we Wrze-szczu przy ul. Grunwaldzkiej 131 a słuchamy koncertu mu-zyki mechanicznej. W progra-mie najpiękniejsze melodie o-peretkowe, operowe i rozr-aw-kowe. Opracowanie: J. rozr-aw-lik. Kawiarnia na miejscu.